Nr 250. Dnia 9 listopada. Wtorek. Dnia 28 października (9 listopada) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Teodora M.
Jutro: ś. Andrzeja z Awelinu.
Czwartek: ś. Marcina Biskupa.
Piątek: śś. Marcina Papieża i 5 br. pol. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 11
Zachód „ „ 4 „ 16

Długość dnia godzin 9 minut 5
Ubyło „ „ 7 „ 38

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Dydaka Wyznawcy.
Niedziela: *Opieki N. Marji Panny* i — śś. *Stanisława Kostki* i Serapiona M.
Poniedziałek: śś. Leopolda i Gertrudy P.

— W przyszły czwartek, t. j. dnia 11-go b. m. przypada doroczna pamiątka św. Marcina biskupa, z powodu której w świątyni tegoż imienia, przy ulicy Piwnej, odbędzie się w tymże dniu, o godzinie 9-tej rano, uroczysta Wotywa przed ołtarzem uroczystującego Patrona.

W przyszłą zaś niedzielę, doroczna ta pamiątka, obchodzoną będzie w rzeczonej świątyni całodziennem nabożeństwem, z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami procesjami tak zrana jak i po południu.

Pierwsze Nieszpory rozpoczynające już odpustowe to nabożeństwo odbędą się w przyszłą sobotę, t. j. dnia 13 b. m.

W przyszłą też sobotę rozpocznie się pierwszemi już Nieszporami w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, obchód tygodniowej uroczystości św. Stanisława Kostki, która właśnie w niedzielę, jako pierwszą po 13-tym miesiąca listopada przypada.

Proces polityczny.

Z nr 241 urzędowego organu podajemy tu początek sprawozdania z procesu politycznego, jaki w zeszłą sobotę zaczął roztrząsać sąd okręgowo-wojenny w Petersburgu.

Skład sądu stanowili: prezydujący jenerał-lejtnant Leicht, sędziowie wojskowi: rzeczywisty radca stanu Szczetkowski i pułkownik Babst; członkowie czasowi: fligel-adjutant, pułkownik lejb-gwardji preobrażeńskiego pułku, Hesse; pułkownik lejb-gwardji pułku siemienowskiego, Aleksiejew; fligel-adjutant, pułkownik lejb-gwardji pułku strzelców, Stolica; pułkownik lejb-gwardji pułku moskiewskiego, Krasowski; zaliczony do lejb-gwardji pułku pawłowskiego pułkownik, Aniczkow i major 145 J. C. Wysokości Następcy Tronu nowoczerkaskiego pułku, Kragielskij,— przy sekretarzu Oziereckom.

Trybunę prokuratorską zajmują: wojskowy prokurator sądu wojenno-okręgowego petersburskiego, rz. r. st., Achszarumow i jego pomocnik, pułk. Kudrjawcew.

Bronią: sekretarze kolegjalni: Margolin — Zundelewicza i Zubkowskiego; Apołłonow — Martynowskiego, Priesniakowa i Bulicza; Dzencioł — Kobylańskiego; Kisliczny j — Drigo; sekretarze gubernjalni: Chodniew — podsądną Figner i Kitajewskij — Bucha.

Inni oskarżeni nie chcą wyznaczonych im z urzędu obrońców.

Po otwarciu posiedzenia złożyli przysięgę czasowi członkowie sądu.

Następnie wprowadzono podsądnych, których prezydujący uprzedził, ażeby podczas śledztwa sądowego nie komunikowali się ze sobą.

Na zapytania prezydującego oskarżeni odpowiedzieli: *Kwiatkowskij* ma lat 27, wyznania prawosławnego, do czasu aresztu stałych zajęć nie miał; *Zundelewicz* — lat 26, religji żadnej, stałych zajęć nie miał; *Szyrajew*—lat 23, religji „ateistycznej“, stałych zajęć nie miał; *Zubkowskij* — lat 25, wyznania prawosławnego, był studentem; *Kobylanskij* — lat 22, katolik, z rzemiosła ślusarz; *Tichonow* — lat 27, prawosławny, ślusarz; *Okładskij* — lat 22, religji „socjalistyczno-rewolucyjnej“, ślusarz; *Buch*—lat 26, religji prawosławnej, pracował w tajemnej drukarni; *Martynowskij* — lat 21, nie należy do żadnej religji, stałych zajęć nie miał; *Cukerman*— lat 29, wyznania mojżeszowego, stałych zajęć nie miał; *Priesniakow* — lat 24, prawosławny, stałych zajęć nie miał; *Bulicz* — lat 27, prawosławny, był lekarzem ziemskim; *Drygo* —lat 30, wyznania prawosławnego, zajmował się rolnictwem; *Iwanow* — lat 24, prawosławna, pracowała w drukarni tajemnej; *Griaznow* — lat 22, wyznania prawosławnego, pracowała w drukarni tajemnej; *Figner* — lat 22, prawosławna, do czasu aresztu brała lekcje śpiewu.

Następnie do dopełnieniu różnych jeszcze formalności odczytany został akt oskarżenia, który brzmi, jak następuje:

Cały szereg procesów politycznych, strasznych przestępstw państwowych i wydawnictwo anti-rządowego organu *Zemla i wola*, dowiodły niewątpliwe istnienia w Rosji występnego stowarzyszenia, dążącego do zrujnowania obecnego ustroju państwowego i społecznego.

Członkowie owego stowarzyszenia, nazywający się rosyjską socjalno-rewolucyjną partją, zaczęli energicznie zajmować się od r. 1874 propagandą swych przekonań śród ludu, działając pojedyńczo lub grupami, lecz jeszcze bez prawidłowej organizacji.

Od końca r. 1876 w łonie tego ruchu utworzyła się partja zwana ludową, która miała już pewną organizację i program.

Poprzednicy ich ograniczali się na propagandzie rewolucyjnej, oni zaś zapragnęli też wywołać ze strony ludu czynne oznajmienie swych potrzeb; ostatecznym ich celem było stworzyć w miejsce obecnego ustroju państwowego — nowy, oparty na podstawach socjalistycznych, zastosowanych jednak do potrzeb ludu.

Partja owa składała się z oddzielnych grup, miejskich i wiejskich, związanych przez centralną grupę petersburską.

Obowiązkiem grup wiejskich była propaganda śród ludu wiejskiego i badanie jego potrzeb, — do grup miejskich należało: dostarczanie środków pieniężnych, agitacja pośród młodzieży, rzeczy literackie, sprawy paszportowe itp.

W połowie r. 1878 z łona całej partji rewolucyjnej i frakcji jej ludowej zaczęła się wydzielać grupa, która później przyjęła miano terrorystów żądająca gwałtownych, krwawych środków w celu propagowania swych idei; wkrótce dała ona osobie znać szeregiem najstraszniejszych występków.

W ten sposób w łonie partji wynikła scysja i wydzieliła się partja, której przekonań nie podzielali pozostali członkowie stowarzyszenia socjalno-rewolucyjnego.

Scysja owa wywołała zjazdy partyj dla wzajemnej wymiany myśli i przejrzenia programów.

Zjazdy takie odbyły się jeden w Lipecku, w gub. tambowskiej, gdzie przeważnie znajdowali się terroryści, drugi w Woronežu, który zgromadził przedstawicieli frakcji ludowej.

Na zjeździe w Lipecku, o którym będzie niżej, wyjaśnioną została dokładniej scysja, jednocześnie zaś opracowano program działania i organizacji frakcji.

Występna działalność członków zjazdu lipeckiego, którzy zresztą i przedtem brali udział w różnych zbrodniach, ujawniła się w wydawnictwie organu *Narodnaja wola* i w całym szeregu zamachów na życie Najjaśniejszego Pana i przedstawicieli rządu:

Występki te, znajdując się ze sobą w ścisłym związku tak co do celu, jakoteż udziału jednych i tych samych osób, stanowią przedmiot obecnej sprawy.

W ten sposób obejmuje ona większość spełnionych ostatniemi czasy strasznych występków i zawiera przedstawienie okoliczności następujących faktów:

1. Zabójstwo gubernatora charkowskiego ks. Krapotkina.
2. Zamach na życie świętej osoby Najjaśniejszego Pana w dniu 2 kwietnia 1879 r.
3. Zjazd rewolucjonistów w m. Lipecku.
4. Zamach na życie Najjaśniejszego Pana, przy pomocy min podłożonych pod plant drogi żelaznej pod Aleksandrowskiem i Odesą.
5. Takiż zamach pod Moskwą 1879 r.
6. Wybuch w Pałacu Zimowym JC. Mości 5-go lutego 1880 r.
7. Odkrycie drukarni tajemnej na Sapernym pereułku.
8. Opór zbrojny przytrzymanych przy tem osób.
9. Opór zbrojny, połączony z zabójstwem, okazany w lipcu r. 1880 na Wasilewskim ostrowie przez mieszczanina Aleksieja Priesmakowa,—i
10. Dostarczenie członkom partji socjalno-rewolucyjnej środków pieniężnych.

Z po za Wołgi.

OPOWIADANIE ORYGINALNIE NAPISANE

przez

SEMA.

I.

O jakiż to smutny kraj, ta okolica nadwołżańska, od Sarepty począwszy aż do handlownego Astrachanu!

Gdzie okiem rzucisz, nic przed sobą nie widzisz, jak dziki step, piołunem i niską ostrą trawą zrzadka porosły, a w głębi, bo brzegi rzeki Wołgi są dość spadziste, toczy się ta najpotężniejsza z rzek europejskich, stanowiąca granicę dwóch światów: Europy i Azji. Ale przeciwnego jej brzegu nie dojrzysz, choćbyś nie wiem jak wysilał oczy, bo rzeka toczy się od Carycyna począwszy aż do ujścia swego do morza Kaspijskiego, podwójnem korytem, a liczne wyspy, poprzerzynane odnogami rzeki, dzielą te jej dwa ramiona.

Kraj smutny, dziki, pusty, głębokie fale rzeki brudne i mętne, niebo ciężkie, ołowiane, a jakże często ani go nie dojrzysz przed mgłą gęstą, która, podnosząc się z rzeki i moczarów, ciężkim całunem całą okolicę zakrywa. Ale i w takim kraju dzikim mieszkają ludzie, kupiąc się w rzadkich osadach nad brzegami rzeki, która żywi ludność tę, dając im łatwy zarobek przez to, że jako jedyna w tych stronach droga handlowa między Astrachanem, portem już azjatyckim, a Niżnym-Nowgorodem, najhandlowniejszem miastem całej europejskiej Rosji, unosi na swych potężnych barkach liczne łodzie i statki, ładowne zbożem, drzewem i towarami dwóch światów: Europy i Azji. Nadto jakby dobra matka dba o ludność tę, dając jej obfitość ryb na pokarm. Po miasteczkach, jak Czernyjar i Jenotajewsk, mieszkają kupcy i rzemieślnicy, po osadach, które są przeważnie stannicami kozackiemi, lud carski, kozacy, który nie znał nigdy pańszczyzny, ni pana, bo ziemia jałowa pod uprawę nie zdatna, ale trudni się rybołówstwem i na rzadkiem pastwisku trzyma stadami bydło drobnych kształtów i małe a bardzo zwinne i wytrzymałe kozackie konie, któremi chłop w chłopa jedzie na wojnę, gdy Cesarz ją wyda któremu z niewiernych—jak oni mówią—ludów.

I dla tego też, choć kraj taki biedny, lud na nim żyje rosły, barczysty, na wszelkie zmiany powietrza i znoje wielkie wytrwały. Nie jest lud ten wprawdzie wesoły, i gdy huknie pieśnią po falach Wołgi, wiosłując w płaskich czółnach swoich, to cię dreszcze przejdą, taka to pieśń dzika a smutna. Ale swobody ma wiele i kocha namiętnie, głęboko tę swoją „matinszkę Wołgę“, która go żywi i ponurym szumem fal swoich do snu kołysze.

Otóż, w takiej to ziemi, w powiecie jenotajewskim, leży stannica kazacka Wietlanka, mająca dymów, to jest chat, przeszło 300, a ludności do 2 tysięcy. Jest to osada kościelna, a przy cerkwi nie wielkiej drewnianej, mieszka pop stary i już obarczony liczną rodziną, głównie z córek, t. j. z popadianek złożoną. A nie łatwo to biednemu księdzu córki swoje za mąż powydawać, bo osada nie zamożna, a więc i pop biedny. Koni, to już musi każda choćby najbiedniejsza rodzina kozacza tyle utrzymać, ile jest w niej synów do służby wojskowej obowiązanych, ale bydło tylko pop, diaki, t. j. służba kościelna, i najzamożniejsi z kozaków posiadają. Chaty w Wietlance są drewniane, nizkie, o jednej zwykle, obszernej, a bardzo licho maleńkiemi okienkami oświetlonej izbie, gdzie wielki piec z przypieckiem całą jedną ścianę zajmuje, a w prawym odedrzwi kącie izby wiszą liczne, złociste obrazy różnych świętych przed któremi pobożnym zwyczajem dzień i noc płonie lampka, tranem rybim zasilana.

Do tej tedy osady kozaczej przyszła późną jesienią 1876 r. wiadomość, że Cesarz wojnę niewiernym bisurmanom wypowiedział, i że mołodzcy na wojnę tę szykować się muszą. Wiadomość ta nie zmartwiła bardzo kozaków, bo oni lubią wojnę i jej korzyści, a zwykle wracają z niej cali, bo tylko do podjazdów jako nieregularna kawalerja używani, stosunkowo mało tracą ludzi. Zresztą rybołówstwo już się było skończyło, ryby były posolone i posuszone, większe jej zapasy sprzedane hurtownym kupcom, którzy je wędzić każą i zapakowane posyłają do miasta Moskwy i dalej. Kozacy tedy, nie obawiając się biedy dla starców, kobiet i dzieci swoich, z wesołą

I.

Zabójstwo gubernatora charkowskiego, jenerała-majora świty JCMości księcia Krapotkina.

Dnia 9 lutego 1879 r., około godziny 11 wieczorem, w mieście Charkowie, został śmiertelnie raniony wystrzałem z rewolweru miejscowy gubernator jen.-major ks. Krapotkin, który też dnia 16-go t. m. zakończył życie.

Zbrodnia spełnioną została w chwili, gdy książę, wracając do domu, przejeżdżał karetą przez plac Wozniesieński i znajdował się już nieopodal domu.

Ks. Krapotkin nie mógł dać żadnych wskazówek do wykrycia winnych, tak, że początkowe śledztwo wykryło tylko dane do stwierdzenia faktu zbrodni.

Polegało ono na sądowo-lekarskich oględzinach ciała zmarłego, obejrzeniu miejscowości i zeznaniach dwóch osób, z których jedna była najbliższym świadkiem zbrodni, druga zaś skonstatowała okoliczności poprzedzające je.

Wizja sądowo-lekarska przekonała, że rana była zadana księciu w lewe ramię i była śmiertelną, przebiła bowiem mlecz pacierzowy w całej grubości.

(*d. c. n.*) *Praw. wiest.*

Drożyzna — i „Merkury"

— Coraz drożej, pani Marcinowo...

— Szczera prawda!

— Chleb zdrożał, mięso zdrożało, masło zdrożało, węgle drogie...

— Oj prawda, prawda, moja złociusieńka pani...

— A tu człowiek żyć musi.

— A niby.

— No—to więc cóż będzie?

— Co?

Taki znak zapytania staje ciągle przed oczyma zabiegliwych gospodyń m. Warszawy — i staje się dla nich straszną groźbą.

Co będzie?

Rzeczywiście drożyzna coraz bardziej się u nas wzmaga, a ceny przedmiotów pierwszej potrzeby podnoszą się ciągle wyżej.

Stan taki nader dotkliwie czuć się daje, jeśli nie całemu ogółowi ludności, to przynajmniej tej jej części, która nie może dowolnie podnieść ceny swej pracy, lecz ma ją ograniczoną pewnemi stałemi normami.

Nie miejsce tu w ulotnym artykule zastanawiać się nad przyczynami drożyzny (zresztą w przybliżeniu są one znane — to kurs naszej waluty i powszechny zły urodzaj roku bieżącego), ani nad środkami zaradzenia wynikającym ztąd klęskom (radzą nad tem rozliczne komisje—o ile skutecznie, nie wiemy), lecz chcemy tylko tutaj dotknąć pewnego drobnego szczegółu kwestji, który jednak nie jest pozbawionym wagi...

Jak wiadomo, zarówno z powodu drożyzny mięsa, jak i innych przedmiotów wskazywanem było w sposób nader poważny, jako jedną z głównych, jak niektórzy twierdzili, najgłówniejszą nawet przyczynę sztuczne podnoszenie cen przez pośredników i spekulantów i ich wyzyskiwanie...

Rzecz ta wprawdzie nie została odpowiednio wyjaśnioną i dowiedzioną, pomimo to przecież opinja stale się trzyma swych podejrzeń i pohopnie wskazuje na pośredników, jako na jedno ze źródeł złego...

Nie jestto nawet tak bezpodstawne, jak inni znowu sądzą, — drożyzna, połączona z nieuniknioną fluktuacją cen, daje właśnie najobszerniejsze pole do tego rodzaju nadużyć.

Idzie tu tylko o to, ażeby, gdy trzeba podwyższyć cenę o grosz, podniesiono ją — o dwa grosze...

Konsument nie pozna się, czy mu stosownie do stanu rynku, odpowiednio podniesiono cenę — a pośrednik czy nawet producent podwyższy swój zysk o setki i tysiące...

Weźmy drugi przypadek.

Producent lub pośrednik X., a nawet pewna ich grupa, mając znaczne zapasy pewnego produktu, mają go sprzedawać po cenie niższej; nagle pośrednik Y., postawiony w trudniejszych wyjątkowo warunkach, zmuszony jest podnieść cenę sprzedawanego przez siebie produktu o pewne *quantum*.

I cóż się dzieje?

Producent X., choćby mógł z zyskiem sprzedawać towar po cenie niższej, widząc, że jego kolega podwyższył ceny, i sam je podnosi, — skazując w ten sposób producentów na płacenie mu większego nieraz o połowę procentu.

Konkurencji na zniżkę w naszych warunkach, gdzie, jak w każdem wielkiem mieście, sprzedaż artykułów spożywczych jest wogóle mniejszą, aniżeli zapotrzebowanie, oczekiwać nie można.

Co najwyżej, zamiast o 3 grosze, jak Y., X. podniesie cenę produktu o dwa.

Wogóle więc widzimy, że w chwilach drożyzny nie jest nieprawdopodobnem i niemożliwem sztuczne a nieproporcjonalne ze strony pośredników lub producentów podnoszenie, otrzymywanego przez nich zwykle procentu — i że przy złej woli oraz odpowiedniem spleceniu się okoliczności *haussa* taka może dojść do bardzo znacznej wysokości.

Jestto złe tem gorsze, że nie wynika z przyczyn naturalnych, ale do pewnego stopnia sztucznych.

Jeżeli więc przeciwko przyczynom naturalnym na razie nie wiele poradzić można, to przynajmiej na sztuczne zwyżki należałoby mieć jakąś radę.

Rad na to jest też wiele, różni radzą różne na ową chorobę remedja.

Rzecz prosta, nie będziemy tu zatrzymywać się na zwolennikach środków policyjnych, taks, zakazów i t. p., potępionych przez naukę eksperymentów.

Dalej idzie lekarstwo uniwersalne, podawane przez zbyt abstrakcyjnych ekonomistów, jakiem jest — konkurencja.

Lecz konkurencji nikt doraźnie jednem pociągnięciem pióra nie stworzy, a zresztą projektowane towarzystwa może o monopolitycznym charakterze, (jak chcą niektórzy) składać się także będą z ludzi— i w danym razie mogą się dać powodować chętkom spekulacyjnym...

Pozostaje więc jeszcze rzecz trzecia — oto usunięcie pośrednictwa.

Na tem właśnie obszerniej chcemy się zatrzymać.

Rzecz prosta, pośrednictwo jest wszędzie potrzebnem i ekonomiści uważają je za tak produkcyjny, jak i inne rodzaj pracy,—w tym tylko przecież razie pośrednictwo jest pożyteczne i produkcyjne, jeśli rzeczywiście jest potrzebne i niezbyteczne...

Zresztą, rzecz to do tyla kosztowna, iż pożądanem jest usuwanie go z każdej tej sfery działalności, która się bezeń obejść może.

Ostatniemi czasy, gdy przy ożywionych ideach asocjacji, społeczeństwo wyszukiwało sobie coraz nowych i praktyczniejszych dróg,—trafiło ono na jeden rzeczywiście wynalazek, niezmiernie ważny i wprowadzający do stosunków ekonomicznych przez zniesienie pośrednictwa olbrzymią oszczędność.

Wynalazkiem tym są: stowarzyszenia spożywcze.

Znoszą one uciążliwe pośrednictwo o tyle, że X., Y., Z., zamiast kupować przedmioty najgłówniejszych potrzeb u kupca detalicznego, któremu musiałby dać procent, kupuje je spólnie z innymi u hurtownika— i w ten sposób omija jedną pośredniczącą instancję i już się jej nie opłaca.

Korzyści zresztą płynącej ze stowarzyszeń spożywczych dowodzić nie potrzeba—jest ona znaną powszechnie, a za granicą stowarzyszenia tego rodzaju mają tysiące spółuczestników.

Dlaczegóż u nas jedyne tego rodzaju stowarzyszenie „Merkury" tak małą cieszy się popularnością?

Dla tego, odpowiemy, że pośród nas niezmiernie słabo jest rozwiniętą dążność do oszczędności—i zyskanych kilku groszy nikt nie uważa za żaden zysk.

W ten sposób towarzystwo, dające względnie do kupna w zwykłych sklepach niezbyt wielkie zyski, nie ma zbyt wielu zwolenników.

Dla kilku rubli zysku rocznie niewiele kto u nas chce cokolwiek zrobić!

Poza kilkoma rublami zysku jednak jest jeszcze coś więcej, czego niechętni do przystępowania do towarzystwa „Merkury", a przynajmniej obojętni dlań warszawiacy nie widzą, korzyść daleko ważniejsza i większa...

Korzyść ta uwydatnia się dopiero w chwilach drożyzny, naprężonej działalności spekulantów i innych nienormalnych warunków.

Wtedy uczestnicy stowarzyszeń spożywczych przekonywają się, że są swoimi własnymi kupcami i że wskutek tego na siebie samych spekulować nie potrzebują—*ergo* sztuczne zwyżki wszelkich cen odbijać się nie mogą i nie powinny.

Rzecz to niezmiernej wagi, która powinnaby służyć za kategoryczny argument na korzyść podobnych stowarzyszeń.

Dodać trzeba, że utrzymywanie się na wysokości cen normalnych stowarzyszenia spożywczego może jednocześnie wywołać drogą konkurencji regulację cen i wogóle w handlu.

Na to wszystko jednak, na otrzymanie tak dodatnich skutków działalności stowarzyszeń trzeba jednej tylko rzeczy, a mianowicie ażeby kapitały, zakres działania i liczba członków danego stowarzyszenia były odpowiednio wielkie.

Tego jednak o warszawskim „Merkurym" powiedzieć nie można.

Jest on ubożuchny, nieliczny — i gdy zagraniczne stowarzyszenia tego rodzaju mają własne jatki, piekarnie i fabryki, ułatwiają znakomicie działanie we wskazanym wyżej kierunku, nasz „Merkury" posiada zaledwo kilka sklepów.

---

myślą do wojny z niewiernym turkiem się sposobili. Wyjątek między swobodną kozaczą młodzieżą stanowił jednak Iwan, jedyny syn biednej wdowy Paraszy i jego narzeczona, piękna Marusza, wnuka starego, poważanego Osipa, który był kiedyś sotnikiem w kozackim pułku, ale oddawna już pilnował domu, w którym z jedyną córką Anastazją i jej dziećmi mieszkał.

Młodzi mieli się pobrać w zapusty, a tu wojna pokrzyżować przyszła te plany, bo matka Maruszy powiedziała stanowczo, że córki w czas wojenny za obowiązanego do służby wojskowej mołodźca nie wyda.

— Dosyć mnie jednej wdowy w domu ojcowym — mówiła — dla drugiej nie stałoby miejsca, a na nieszczęście w wojnie czekać nie trzeba.

Już to trzeba przyznać, że Anastazja nie była bardzo temu ożenkowi jedynej córki swej rada. Iwan był biedny, a miał do utrzymania babkę swoją, staruszkę zupełnie już ociemniałą, matkę Paraszę, która kiedyś w domu jej ojca, zamożnego Osipa, służyła, i maleńką siostrzyczkę sześcioletnią Szaszę, dziecko wątłe i delikatne, które wielkich wymagało starań. Ale stary Osip od dzieciństwa bardzo lubił Iwanka, po śmierci jego ojca Wasila przywabiał go często do siebie, i tak rzeczy jakoś kierował, żeby koniecznie z Iwana i wnuki jego Maruszy kiedyś była para. Anastazja milczała tedy, bo wola starego ojca świętą była rodzinie całej, a Marusza spełniała ją najchętniej, całem sercem przylgnąwszy do towarzysza i opiekuna swoich lat dziecięcych. Ludzie dziwili się temu przyszłemu ożenkowi, dla tego, że Iwan był biedny, a Marusza za najbogatszą w całej osadzie dziewczynę uchodziła, co w oczach ludzkich zawsze najwalniejszą do małżeństwa jest przeszkodą.

Mieli się tedy pobrać w zapusty, ale się nie pobrali, bo Osip milczał, Anastazja nie chciała, a młodzi nie śmieli nic mówić. Tymczasem zeszły zapusty i zima i już nadszedł marzec, a o wojnie i zbieraniu się na nią nic słychać nie było. Marusza co dnia z bijącem sercem pytała dziada:

— Batku, może już wojny nie będzie?

Ale stary potrząsał głową i mówił:

— Co postanowiono, musi być.

I miał słuszność stary Osip, bo jeszcze nie minął post, a już przyszedł rozkaz, by młódź kozacza stawiła się w Jenotajewsku na pochód wojenny. Marusza wiadomość tę przyjęła płaczem wielkim, Iwan spokojnie na pozór, choć go może porówno z nią ona bolała.

Gdy nadszedł dzień rozłąki, Iwan, przybrany w zupełny strój wojenny, z piką kozacką w dłoni, zajechał na koniu swoim Sokole przed dom Osipa, i zsiadłszy powoli z konia, wszedł do izby, po trzy razy pokłonił się obrazom świętym i padł do nóg Osipowi, prosząc go o błogosławieństwo. Starzec drżącą złożył na głowie jego rękę, i po cichu modlitwę korną wyszeptał, zwracając twarz ku obrazom świętym.

— Jedź z Bogiem — rzekł wreszcie — i wracaj nam zdrów. Marusza na ciebie czekać będzie.

Iwan wstał z klęczek i poszedł po zwyczaju pokłonić się przyszłej matce swojej, ale Anastazja mniej była od ojca przejęta tą rozłąką z narzeczonym córki. Jednakże mu szczerze pobłogosławiła, bo i jakże, będąc chrześcijanką, śmierci w walce z niewiernym życzyćby mu mogła?

Iwan obejrzał się po izbie, szukając wzrokiem Maruszy, ale jej nigdzie dojrzeć nie mógł. Czyżby się z nim pożegnać wcale nie chciał?

O nie — Iwan wiedział, gdzie dziewczyna czekać na niego będzie, by mu ostatnie powiedzieć słowo pożegnania, a tylko z przyzwyczajenia oglądał się za Donią swoją.

Nie bawiąc tedy długo pokłonił się znowu, wpierw obrazom świętym, potem zaś ludziom, wsiadł na konia i pojechał, a nie wolno już, jak przedtem, ale kłusem, by dobiedz prędzej miejsca, gdzie Marusza na niego czekała. Ale mimowoli dreszcz go przebiegł, gdy musiał drogę swoją obrócić wprost na cmentarz, by za nim zwrócić się ku kilku karłowatym na wzgórzu brzózkom, gdzie było umówione miejsce ich spotkania. Jakimże sposobem zapomnieli wczoraj o tem, że mołodziec, jadący na wojnę, nigdy przed cmentarzem przejeżdżać nie powinien, bo to mu nieszczęście przynieść może?

Ale dziś do namysłu już nie było czasu. Marusza tam czeka, a na drugim końcu wsi już się może niewątpliwie i gniewa sotnik, że mu się tak do pochodu dziś leniwie mołodzcy zbierają...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Że tak jest, że wskutek tego stowarzyszenie nie może wywierać, jakby powinno, dobroczynnego swego wpływu na nasze stosunki, winni jesteśmy sami, winien brak zrozumienia z naszej strony ważności i pożytku instytucji.

Że jednak się poprawimy i że na przyszłość „Merkury“ będzie miał już środki do paraliżowania działania sztucznej drożyzny, w to wierzyć trzeba...

Inaczej zwątpićby należało o praktyczności i zrozumieniu własnego interesu przez warszawiaków.

X

Kongres bezpieczeństwa.

Od dnia 23-go do 29-go września r. b. odbywał się we Florencji międzynarodowy kongres bezpieczeństwa (*Congresso internazionale di salvataggio*), którego zadaniem jest upowszechnianie wiadomości osiągniętych z doświadczeń i prób czynionych w rozmaitych krajach pod względem ulepszeń i nakreślenia przepisów, celem zmniejszenia nieszczęśliwych wypadków na lądzie i wodzie.

Wspomniony wiec, który już w roku 1878 i 1879 obradował w Marsylji i Paryżu, miał i teraz obszerne pole do wzajemnej w tak ważnym przedmiocie wymiany myśli.

Z pomiędzy przedstawionych uczestnikom kongresu dwunastu kwestyj, najważniejsza dotyczyła wypadków przytrafiających się na drogach żelaznych, lubo i innego rodzaju nieszczęścia, jakim ulegają ludzie na drogach zwyczajnych, jakoteż na rzekach, morzu, w wezbraniach wód, pożarach, skaleczeniach, otruciach i t. p. były także przedmiotem wzajemnych narad.

Pierwsze pytanie tak brzmiało:

Jakie są najpospolitsze wypadki na kolejach żelaznych — z jakich one przytrafiają się powodów i jakie, celem ich uniknięcia, należy przedsiębrać środki?

Właściwy w tym przedmiocie referent, dr Vitali, za najgłówniejszą przyczynę wypadków uważa *daltonizm*, czyli ślepotę barw.

Podniesione w tym celu rozprawy dają się zawrzeć w tej treści:

Właściwa słażba dróg żelaznych, zwłaszcza: mechaniczna, pociągowa i drogowa, troskliwie od czasu do czasu badaną być winna pod względem siły wzroku, szczególniej, jeżeli oficjalista uległ chorobie, skaleczeniu, wstrząśnieniu, lub, gdy tenże oddaje się zbytniemu używaniu spirytualij albo paleniu tytoniu, to ostatnie bowiem również szkodliwie na wzrok oddziaływa.

Nadto, ponieważ niektóre indywidua ze służby kolejowej, skutkiem pełnienia swoich obowiązków, ulegają przytępieniu słuchu, należy więc i pod tym względem częstszemu je poddawać badaniu.

Szczególne baczenie zwrócił kongres na wybór osób do służby na linjach dróg żelaznych i ztąd przyszedł do wniosku, że winę wielu wypadków przypisać można osobom ze stanu cywilnego do służby powołanym, że zatem należałoby, niższych zwłaszcza drogowych oficjalistów, rekrutować z wysłużonych, jako do porządku i karności przywykłych, żołnierzy.

W końcu, kongres zaleca pomnożenie hamulców przy wagonach i zaprowadzenie wszelkich ułatwień w komunikowaniu się służby pociągowej z podróżnemi.

A. G.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, że dla zapobieżenia uchylaniu się pod różnemi pozorami izraelitów ze służby, jeden z gubernatorów udał się do ministerjum z przedstawieniem, ażeby: 1) izraelici obowiązani byli odbywać służbę wojskową koniecznie w tej miejscowości lub gminie, do której należą i są zapisani, 2) ażeby za każdego uchylającego się od służby wojskowej izraelitę gmina, do której należy, obowiązaną była zapłacić na ręce skarbu 300 rubli i 3) ażeby niezależnie od tego zamiast uchylającego się powoływanym był inny izraelita z pomiędzy znajdujących się w tej gminie i liczących od 21 do 26 lat.

= Praca nad wprowadzeniem podatku dochodowego, do której ostaniemi czasy wzięto się znowu, posuwać się ma energicznie; zapewniają, że rzecz ta wejdzie wkrótce w bliższą rzeczywistości fazę.

= Podobno etaty urzędników w zarządach poczt i telegrafów mają być znacznie podwyższone.

= Jak się dowiadujemy z gazet petersburskich, utrzymanie kancelarji komitetu do spraw Królestwa polskiego w roku 1881 kosztować będzie 15,043 rs.

= Jak donoszą gazety petersburskie, opłata ziemska drogowa, pobierana na zasadzie przepisów o utrzymaniu dróg ziemskich w Królestwie polskiem z wyjątkiem m. Warszawy wynosić ma na r. 1881: *a*) od obywateli ziemskich — 15% podatku gruntowego i podymnego, *b*) od obywateli miejskich—15% zasadniczego podatku podymnego i liwerunkowego, *c*) od dowodów handlowych — 40% skarbowej opłaty za prawo handlu i przemysłu. W ciągu 1881 r. oczekiwane jest więc ogółem 870,652 rs. Z tej sumy wydatkowane będzie 845,000 rs., a mianowicie: *a*) na utrzymanie dróg ziemskich pierwszego rzędu, szosowych i gruntowych, z mostami i groblami, a także na przeróbkę dróg gruntowych na szosowe, *b*) na utrzymanie służby drogowej i *c*) na udzielanie gminom wsparć na pobudowanie lub naprawę mostów na drogach ziemskich drugiego rzędu, w tych wypadkach, gdy naprawa i przebudowanie mostów przenosi 400 rubli.

= Wkrótce odbyć się ma zjazd inżenierów górniczych z Królestwa polskiego, członków departamentu górniczego i prawników. obeznanych z prawem górniczem, w celu rewizji obowiązujących obecnie u nas postanowień i praw co do górnictwa.

= Zarząd warszawskiego okręgu naukowego ogłasza w *Warsz. dniew.* listę wakujących obecnie stypendjów z zapisów prywatnych; stypendjów tych jest 39.

= Podobno zarząd Towarzystwa kolei warszawsko-terespolskiej otworzył niedawno kasę oszczędności dla robotników, a wkrótce zamierza dla nich otworzyć i tanią kuchnię.

= Ustawa straży ochotniczej w Miechowie uzyskała zatwierdzenie ministerjum; straż zostanie niebawem zorganizowaną.

= Na sędziego śledczego w Płocku przeznaczony został asesor kolegjalny Schmidt, dotychczasowy sędzia śledczy w Czerkasku.

= Z powodu śmierci ś. p. Ferdynanda Zajączkowskiego, prezesa dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Radomiu, członkowie tejże dyrekcji na ogólnem zebraniu w dniu 28 z. m. odbytem, wybrali na prezesa p. Władysława Grodzińskiego, radcę tejże dyrekcji, dziedzica dóbr Zakrzew kościelny.

= Z powodu mającej się dokonać półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, od 13-go do 20-go listopada r. b. nie będą uskuteczniane żadne wypłaty, wpływy jednakże przyjmować się mają w kasie dyrekcji szczegółowej tegoż Towarzystwa; również składanie w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami nie ulegnie przerwie.

= Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na ogólnem zebraniu swych członków w dniu 26-tym z. m. odbytem, mianowała: naczelnikiem wydziału buchalterji p. Pawliszaka Franciszka, dotychczasowego naczelnika sekcji; p. Przybyłkę Apolinarego, naczelnikiem sekcji; pp. Netto Ksawerego i Piaseckiego Maurycego, pomocnikami naczelnika sekcji w tymże wydziale; p. Szymonowicza Lucjana, naczelnikiem sekcji w wydziale sprawozdania; p. Łuszczewskiego Stanisława, kasjerem płatnikiem; p. Gruszeckiego Aleksandra, naczelnikiem archiwum dyrekcji i p. Górskiego Ignacego, pomocnikiem naczelnika wydziału służby ogólnej.

= Osobom, które utrzymywały dawniej kantory najmu służących wszelkiego rodzaju, a które od chwili nowego rozporządzenia o kantorach oświadczyły, iż będą nadal opłacały, jak dawniej, tylko „świadectwa faktorskie“, to jest po rs. 2 kop 50 — wzbronionem jest wywieszanie wszelkich znaków, tak drukowanych, jak pisanych od strony ulic, jak również nie utrzymywania w swoich mieszkaniach służących oczekujących służby, zajmowanie ajentów, woźnych i t. p. pomocników i wogóle, jak również spełnianie żadnych czynności wchodzących w zakres działalności kantorów kaucjonowanych i dozwolonych. Służba policyjna otrzymała polecenie rozciągnienia ścisłej uwagi nad działalnością faktorów. Liczba osób tego rodzaju, to jest takich, które dawniej kantory stręczeń sług utrzymywały, a od czasu nowych przepisów wykupują tylko faktorskie świadectwa, wynosi 22.

= Wydawanie pozwoleń na wznoszenie nowych budowli nie ustaje. Pomiędzy ich znaczną liczbą znajdujemy dwa ciekawe, a mianowicie pozwolenie właścicielowi posesji nr 2507 przy rogu ulic Żytniej i Wolność na rozszerzenie istniejącej tamże garbarni i wzniesienie kilku obszernych budowli ku temu potrzebnych. Na ulicy Krochmalnej pod nr 988 mają być wzniesione dwie trzypiętrowe oficyny murowane z urządzeniem pomieszczenia obszernego dla piekarni w piwnicach i suterenach jednej z tych oficyn.

= W sprawie oświetlenia Warszawy gazem zabiera w jednym z ostatnich numerów *Gazety polskiej* głos pan E. L. i po długim wywodzie dochodzi do przekonania, iż najkorzystniejszą dla miasta kombinacją byłoby przedłużenie kontraktu z towarzystwem dessauskiem o lat pięć, czego jednak szanowny prezydent nie zrobił...

= Podobno mają być wkrótce za decyzją sądu sprzedane dwie wielkie nieruchomości, pozostałe po ś. p. Sierakowskiej, która tak znaczne na cele dobroczynne pozostawiła legata; z sumy ze sprzedaży uzyskanej udzielane będą wsparcia na specjalne cele przez testatorkę wskazane.

= Dr Czesław Stiche, lekarz warszawski, bawi od kilku tygodni w Davos w Szwajcarji i zbiera odpowiednie materjały celem ogłoszenia spostrzeżeń swoich tyczących się tak mało znanej u nas a pożytecznej podobno wielce dla chorych piersiowych stacji klimatycznej.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu dzisiejszym prezes teatrów warszawskich, rz. r. st. Wsiewołożski, zgromadziwszy artystów dramatu, oświadczył im, iż w przeciągu dwóch przyszłych tygodni otwarty zostanie trzeci teatr przy ulicy Daniłłowiczowskiej w lokalu Grancowa.

Teatr ten jednakże jest tylko prowizorycznym, albowiem projekt wystawienia nowego gmachu dla opery i baletu nie upadł.

Z chwilą urzeczywistnienia tego planu teatr wielki zostanie oddany dla oper komicznych, dramatów i komedyj większych rozmiarów—repertuar grywany w trzecim teatrze (który nosić będzie miano „Mały“), zostanie przeniesiony na scenę rozmaitości, zaś „Mały teatr“ pomieści szkołę dramatyczną pod zwierzchnictwem dyrekcji teatrów.

Uczniowie tejże szkoły występować będą przed publicznością perjodycznie, celem wykazania postępów w nauce czynionych.

Słyszeliśmy też, iż wskutek zwiększającej się działalności artystów dramatu, prace niektórych z nich mają być podniesione.

* Na otwarcie trzeciego teatru ułożono program następujący:

Prolog — dalej wyjątki z „Wesela na Podgórzu“ Bogusławskiego Wojciecha, z „Staruszkiewiczów“ Bohomolca, „Pod strychem“ Bogusławskiego Stanisława, z „Fircyka w zalotach“ Zabłockiego, z „Powrotu“ Niemcewicza, z „Syna marnotrawnego“ Trembeckiego, z „Dożywocia“ Fredry, z „Marji Stuart“ Słowackiego, z „Żydów“ Korzeniowskiego.

* W piątek w „Safandułach“ występuje panna Florentyna Niewiarowska.

* Dziś odbyła się próba czytana z dramatu „Kopernik“ W. Rapackiego, w którym wystąpić mają wszyścy artyści dramatu.

* Dziś na scenie teatru wielkiego odbyła się próba z całego baletu „Indje“ układu baletmistrza teatru p. Mendoza.

* „Hamlet“, odczytany wczoraj w teatrze rozmaitości przez prof. Strakoscha, był dla mistrza dykcji niewyczerpanem polem efektów, o których wrażliwości bez przyboru scenicznego trudno było mieć pojęcie.

Jako główny rys w charakterze królewicza duńskiego wydobył znakomity deklamator nieograniczoną miłość synowską.

Na tej podniosłej podstawie stanęła postać piękna, szlachetna, poetyczna, która w zakresie swego wyłącznego uczucia budziła gorącą sympatję słuchacza i ciągłe jego zajęcie.

Ta wyłączność miłości synowskiej z jednej i żądza zemsty z drugiej strony wpłynęła widocznie na sposób traktowania przez p. Strakoscha całej postaci.

Hamlet w pojęciu p. Strakoscha zdaje się kobietę, jako płeć, czynić odpowiedzialną za wszystkie otaczające go nieszczęścia i nieprawości; sposób wymawiania słów „słabości, imię twoje kobieta“—ostry, pełen goryczy, stanowi jakby podstawę stosunku Hamleta do matki i do Ofelji.

Wynika ztąd odmienna zupełnie interpretacja scen z córką Poloniusza i z królową.

Słynne „idź do klasztoru“, wychodzi z ust człowieka rozdrażnionego, w którego sercu nie zostało ani śladu miłości; w spotkaniu się z matką przerażenie na widok mściciela zagłusza w słuchaczu współczucie dla syna; zapominamy o zbrodniarzu, a widzimy kobietę matkę — i pragnęlibyśmy w Hamlecie mniej grozy a więcej boleści.

Jestto zresztą indywidualne zapatrywanie się podlegające dyskusji, jak wszystko, co genjalny poeta w „Hamlecie“ potomnym do rozmyślań przekazał.

Zastrzeżenia więc nasze zupełnie warunkowe nie mogą ujmy przynieść mistrzowstwu pierwszych aktów „Hamleta“, które zestawiać można z niezapomnianą nigdy interpretacją Rossiego.

Odczyty p. Strakoscha powinny być obfitem źródłem studjów dla młodszych artystów—gdyby z nich nic więcej nie wynieśli, prócz nauki jak w jednem i tem samem dziele odcieniami dykcji wyróżnić można ton komedji, dramatu i tragedji, już korzyść byłaby nie mała!

„Mi ędzy nami nic nie było“...

Urocza ta piosnka Zarzyckiego, do słów El...y'ego, obiegnie za sprawą Kochańskiej cały świat muzyczny.

Znakomita nasza artystka śpiewała ją po polsku w Londynie z ogromnem powodzeniem i natychmiast przełożono ją na język francuski i angielski.

Znany krytyk drezdeński i kompozytor Hartmann podłożył już tekst niemiecki.

Warto pisać dla takiej wykonawczyni!

* *Echo muzyczne* znacznie się w ostatnich czasach tak pod względem tekstu, jak i dodatków muzycznych rozwinęło.

Wielką korzyścią dla pisma i jego czytelników będzie rubryka drobnych wiadomości specjalnych podanych starannie i żywo.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły w minionym tygodniu następujące obrazy.

„Zamek w Dębnie od strony północnej“ i „Zamek w Dębnie od strony południowej“ Józefa Wodzińskiego,—„Okolice Zaborowa“ Józefa Góranowskiego,—„Fałszywa melodja“ Edmunda Perla,—„Martwa natura“ Anieli Wisłockiej.

* Do salonu Ungra przybyły w tych dniach: Ajdukiewicza „Koń“ — Buisson'a „Mały sabaudczyk“ — Brzozowskiego „Olsztyn“ i „Las bukowy w Tatrach“ — Koniuszki „Oczekiwanie“ — J. I. Kraszewskiego „Riviera di lewante“ — Łosia „Na toku“ — Malinowskiego „Krajobraz“ — Merwarta „Przed kościołem“ — Ryszkiewicza „Przed klasztorem“ — Strzałeckiego „Hussyt“ i „Za późno“ — Sidorowicza „Główka“ — Tondora „Kazimierz“ — Żmurki „Główka“.

Ponownie przybył też do tegoż salonu „Madej“ Pruszkowskiego.

* W Petersburgu otwartą w tych czasach została t. z. „wystawa puszkińska“, obejmująca wszystkie pamiątki, rękopisy, portrety poety, dalej ilustracje do jego utworów, portrety jego przyjaciół, tłómaczenia na obce języki, współczesnych pisarzy i t. p.

Pomiędzy innemi ogólną uwagę zwracają dwa wielkie kartony, przeznaczone do projektowanego wydania dzieł Puszkina.

Pierwszy karton zatytułowany „Tatjana“ (bohaterka romansu „Onegin“) jest utworem Andriollego— drugi „Wojewoda“ (przekład rosyjski „Czatów“) ułożony został przez p. Tadeusza Dmochowskiego.

Ten ostatni przedstawiający chwilę, gdy...

Jedną ręką swe oczy kryła w puklach warkoczy
I pierś kryła pod rąbek bielizny;
Drugą ręką od łona odpychała ramiona
Klęczącego u kolan mężczyzny

podoba się ogólnie i dobrze rokuje o młodym artyście.

Oba kartony stanowią własność petersburskiego wydawcy p. B. M. Wolffa.

Również na uwagę zasługuje umieszczony na wystawie portret Mickiewicza, jako jednego z tłómaczy, przyjaciół i wielbionych przez Puszkina poetów.

Portret ten, zdjęty w młodych latach Adama, o ile nam wiadomo, dotąd u nas nie jest znany.

Któreko1wiok z pism illustrowanych postarać się oń powinno.

* Starożytna akademja sztuk pięknych San Luca w Rzymie odbyła dnia 29-go października uroczyste posiedzenie jeneralne, na którem wprowadzeni zostali trzej ostatni mianowani członkowie.

Nominacja padła tym razem na samych tylko malarzy, a mianowicie na włocha Cesare Maccasi, na polaka Henryka Siemiradzkiego i niemca Gustawa Müllera, którego brat Edward, rzeźbiarz, oddawna już jest członkiem akademji.

Do niminacji przywiązanym jest nadanie tytuł „profesora“.

* P. Roman Szwojnicki, znany malarz, po dłuższej nieobecności, wrócił do Warszawy.

= Ulica Mokotowska.

Ulica Mokotowska w części swej po za ulicą Piękną, będąc zbliżoną do alei Ujazdowskiej i ogrodu Botanicznego, powinnaby się odznaczać lepszem nieco powietrzem, a jednakże niestety rzecz się ma przeciwnie i różne na to składają się przyczyny.

Naprzód chociaż ulica wspomniona posiada bruk w pośrodku (boki nie są zabrukowane), to jednak bruk ten od lat 20-tu może nie poprawiany, zasypany jest przytem półłokciową co najmniej warstwą pyłu pochodzącego głównie z cegły przewożonej z cegielni mokotowskich.

Dalej, rynsztoki są bez spadku, a przy popsutym bruku zatrzymjuą i zasycają się wszelkiemi nieczystościami, pochodzącemi nietylko z tejże samej ulicy Mokotowskiej, ale i innych.

Wreszcie, jakby na domiar złego, ulica Marszałkowska dla przeprowadzenia nieczystości używa na całej długości pośrednictwa ulicy Mokotowskiej i to niewiadomo z jakiej racji, gdyż zamiast do otworu kanałowego przy placu św. Aleksandra, nieczystości te mogłyby być odprowadzane wprost do kanału pozarogatkowego.

Wobec tych okoliczności byłoby pożądanem, aby municypalność nasza i na upośledzoną ulicę Mokotowską zechciała zwrócić uwagę i rozciągnąć nad nią opiekę, zwłaszcza, że zaniedbana dziś ta dzielnica miasta przy ciągłem jej zabudowywaniu, wcale nawet okazałemi domami, wartą jest tego.

= Pożary.

W majątku Wyszenkach-Klukówka, w powiecie mazowieckim, spłonęły zabudowania gospodarskie hr. Wandy Potockiej.

Straty dosięgają 15,000 rubli.

Przyczyna pożaru nie jest znana.

We wsi Szumsku, w pow. marjampolskim, wybuchnął pożar u włościanina Kasakajtisa.

Spłonęło pięć zabudowań gospodarskich.

Szkoda sięga pięciu tysięcy rubli.

We wsi Grabniaku, w pow. makowskim, zgorzały znowu dwa domy mieszkalne, dwie stodoły, cztery obory i jeden śpichrz.

Budynki te były ubezpieczone na 4,000 rubli.

Nadto spłonęły liczne ruchomości.

Wreszcie we wsi Tyńcu, w pow. kaliskim, spalił się stóg słomy, należący do dzierżawcy B.

Śledztwo wyjaśniło, że w stogu owym nocowali dwaj wieśniacy, którzy prawdopodobnie zapuścili ogień.

Z dwóch włościan, Michał K., został tak silnie płomieńmi poparzony, że po odstawieniu do szpitala w kilka godzin umarł..

= Okrucieństwo.

W olkuskiem, pewnego poranku ludzie zbierający grzyby spostrzegli w lesie założone ognisko z kolców sosnowych, a na niem dogorywające szczątki człowieka.

Śledztwo wykryło, że był to jeden z przemytników miejscowych, który niedawno wykrył swoich towarzyszy.

O ile mniemać można, oni własnie upoili go i na stosie z kolców sosnowych napojonych spirytusem — żywcem spalili.

Ogień w jednej chwili pochłonął ofiarę...

Sprawcy tej strasznej zbrodni powinni być wyśledzeni...

= Wypadki.

* Na ulicy Czerniakowskiej, w domu pod nr 73, wyrobnik Paweł B., lat 46 liczący, w tymże domu zamieszkały, wczoraj w miejscu ustępowem na sznurku powiesił się.

Ciało zabezpieczono na miejscu.

Śledztwo zarządzono.

* Czeladnik zduński Józef K., wezwany do poprawy pieca w domu nr 2 przy ulicy Wiejskiej, w kancelarji sztabu 6-go korpusu armji, włożył w rurę kominową wiązkę słomy, którą zapaliwszy drzwi pieca zamknął i sam odszedł na chwilę.

Od tego snopka słomy zapaliły się sadze.

Ogień ugaszono bez pomocy straży.

Straty nieznaczne.

* Na ulicy Mostowej pies pokąsał przechodzącego Michała K.

Pies należał do Marji Ż.

Pokąsanemu udzielono pomocy lekarskiej, psa zaś poddano rewizji weterynaryjnej.

Winna pociągniętą została do odpowiedzialności sądowej.

* Na ulicy Kaczej, pod plotem domu nr 6, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, około 8 dni mieć mogące.

Odesłano je do domu podrzutków.

* Na ulicy Piekarskiej pod nr 5, pan S., schodząc ze schodów, pośliznął się, upadł i wywichnął sobie prawą nogę.

* Wczoraj, przy zamknięciu ogrodu Saskiego, dwóch rzezimieszków napadło na wychodzącego przechodnia, który jednak obronić się zdołał.

Rzezimieszkowie uciekli.

* Na ulicy Granicznej, powożący wozem ciężkim najechał na przechodzącego handlarza, którego mocno pokaleczył.

Winny zdołał zbiedz.

= Wojna.

Wojnę przeciwko piórom stalowym wypowiedział w tej chwili dr Gałęzowski, znany nasz okulista w Paryżu.

Przytacza on 51 przypadków skaleczenia oka piórem stalowem przez uczniów od lat 6 do 12; żąda usunięcia piór stalowych przynajmniej z niższych klas elementarnych i pensjonatów.

Może i racja...

= Śmierć wskutek policzka.

W Charlottenburgu przyszedł w sobotę wieczorem robotnik E. do golarza.

Balwierz golił właśnie jednego gościa; trzecim czekającym w lokalu był malarz pokojowy H.

Po ogoleniu pierwszego gościa zabrał się felczer do robotnika E., pomimo iż ten przyszedł ostatni.

Malarz uważał to za obrazę i wypowiedział kilka frazesów, które robotnika doprowadziły do takiej wściekłości, że zaaplikował malarzowi straszny policzek...

Malarz upadł bez przytomności i musiał być natychmiast odwiezionym do szpitala.

Tu przywieziono już trupa...

Skonstatowano, iż śmierć nastąpiła wskutek wstrząśnienia mózgu wywołanego policzkiem!

= Szczyt komfortu.

Od kilku tygodni urządzono kolej na linach prowadzącą na Wezuwiusz, oraz oświetlenie elektryczne oświecające tę górę nocą, jak w biały dzień.

Do tych wygód dołączono teraz jeszcze *bufet umieszczony w żelaznym domku na brzegu krateru*, który dostarcza najwyszukańszych potraw i napojów!

Można więc teraz siedzieć spokojnie obok krateru przy pasztecie i kieliszku *lacrymae Christi* i obserwować co się wewnątrz dzieje, oraz napawać się przecudnym widokiem na golf...

= Sąd Woltera.

Pytano raz Woltera, co sądzi o wygłoszonej właśnie mowie pogrzebowej.

— Jest ona jak miecz Karola Wielkiego — wyrzekł wielki filozof.

Ponieważ jednak porównania tego nikt nie zrozumiał, dodał:

— Długa i płaska...

= Przy poborze.

— Ile masz lat? — zapytano poborowego.

— Ośmnaście.

— A kiedy z książeczki legitymacyjnej okazuje się, żeś już skończył dwadzieścia lat.

— A któżby mi u licha dopisał dwa lata?... książeczka była przecież zamknięta w moim kuferku...

= Wstrzemięźliwy.

Do handlu towarów kolonjalnych wchodzi młodzieniec i prosi za dwa grosze szwajcarskiego sera.

— Ależ, panie, to będzie bardzo mało!

— Ja też nie myślę się objadać.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: K. rs. 3 dla biednych, K. M. rs. 3 na budowę wieży kościoła Wszystkich Świętych.

— Zebrane z teatru amatorskiego rs. 5 kop. 5 na pensji K. W. przesłano do naszej redakcji, z przeznaczeniem na wpis dla biednego ucznia.

— *Warsz. dniew.* donosi, że akt oskarżenia w sprawie politycznej, która jest sądzoną w sądzie wojenno-okręgowym, zawiera przedstawienie okoliczności następujących faktów: zabójstwa ks. Krapotkina w Charkowie, zamach dnia 2 kwietnia 1879 r., zjazd rewolucjonistów w Lipecku, zamach na eksplozję linji kolei żelaznej pod Aleksandrowskiem (na drodze łazowo-sewastopolskiej) i pod Odessą, wybuch na drodze żelaznej moskiewsko-kurskiej 19 listopada 1879 r., wybuch w pałacu zimowym 5 lutego 1879 r., wykrycie drukarni tajemnej na ulicy Sapernoj Pereułok i opór zbrojny, przytem zabójstwo na Wasilewskim ostrowie w lipcu 1880 r., a także środki pieniężne socjalistów. Świadków w tej sprawie będzie powołanych 80.

≌ W sobotę dnia 6 go listopada r. b., w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie 8-mej wieczorem pobłogosławiony został związek małżeński przez Jks. Niewiarowskiego, w asystencji Jks. Siewierskiego, zawarty pomiędzy p. Wiktorem **Waligórskim**, a panną Marją **Kondracką**. —26529—

≌ W niedzielę dnia 7-go b. m., w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), o godzinie 6-tej wieczorem, pobłogosławiony został przez Jks. Wojciecha Jackowskiego związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Adelą **Büdel**, córką ś. p. Jana Büdel, radcy stanu i żyjącej jego małżonki Julji z Adamowiczów, a panem Izydorem **Odrowąż**, radcą stanu, urzędnikiem głównego Towarzystwa dróg żelaznych w Petersburgu i właścicielem dóbr ziemskich w Cesarstwie.

Artyści opery warszawskiej pod kierunkiem p. Froniek, oddając hołd naszej rodaczce, jako znanej ze świetnych wystąpień w teatrach opery w Medjolanie, Genui, Petersburgu, niemniej i na scenie tutejszej, odśpiewali Veni-Creator Troszla, a następnie marsz weselny Małgockiego.

Następnie po gościnnem podjęciu orszaku weselnego przez matkę panny młodej, połączona para opuściła Warszawę i udała się tegoż jeszcze dnia do Petersburga, unosząc z sobą serdeczne życzenia przyjaciół, których tu wielu pozostawia. —26530—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani M. K.* Będzie w przyszłym numerze.

— *Panu J. N.* Jest na składzie głównym w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Nekrologja.

† We środę, dnia 10-go listopada, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Budziszewskich, 1-go ślubu **Pulikowskiej**, 2-go **Piotrowskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, na które osierocona córka zaprasza familję i znajomych.

† We środę, dnia 10 b. m., jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. doktora Hermana **Fudakowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

—26360—

† W dniu 10-tym listopada r. b., to jest w środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana i Józefy z Chóścickich małżonków **Rudert**, na które pozostały brat wraz z żoną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—26439—

† Dnia 10 listopada, we środę, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Maksymiljana **Gozimirskiego**, dziedzica dóbr Pioronów, odprawi żałobne nabożeństwo ksiądz Felicjan Wabner, w Czerniakowie, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

—26540—

† We czwartek, dnia 11 listopada, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Drążewskiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim i kondukt do grobu, o godzinie **10-tej** zrana, na które w niepocieszonym smutku osierocona córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—26339—

† Ś. p. Wincenty **Bielicki**, adwokat przysięgły, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 8 listopada r. b., przeżywszy lat 38. Stroskana żona wraz z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 11 listopada r. b., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbyć się mające. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, nastąpi w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu.

—26543—

† Ś. p. Konstancja z Damsów **Turczynowiczowa**, emerytka, b. artystka baletu teatrów warszawskich, po długich ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 62, w dniu 9 listopada r. b. przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, na cmentarz powązkowski.

—26544—

† Ś. p. Władysław **Banaszyński**, urzędnik magistratu m. Warszawy, po krótkiej chorobie, przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 42. W smutku pozostała żona z trojgiem małoletnich dzieci, wraz z siostrą i rodziną zmarłego zaprasza kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 11 b. m. o godzinie 4-tej po południu, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

—26542—

† Ś. p. Jan **Bochiński**, opatrzony św. Sakramentami zakończył życie w niedzielę d. 7-go listopada, w wieku la 40. W smutku pozostała żona z dziećmi zapr[illegible] krewnych przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 10 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Stefcio **Popielawski**, syn właściciela cukierni i obywatela, przeżywszy miesięcy 2 i pół, po krótkiej słabości, dnia 7 b. m., powiększył grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we środę, o godzinie **1 ej** po południu, z kościoła św. Jana, na cmentarz powązkowski, na które pozostali rodzice zapraszają familję, kolegów i przyjaciół.

—26541

† Nieutulona w żalu matka, po stracie ukochanej córk ś. p. Anisii **Gonczarów**, damy klasowej 4-go gimnazjum żeńskiego, zmarłej w d. 2 października, w imieniu swojem i rodziny, składa najtkliwsze podziękowanie panu kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego, który obecnością swoją raczył zaszczycić smutny ten obrzęd, towarzysząc zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Szanownemu duchowieństwu a szczególnie księdzu Siemionowskiemu, który tkliwemi słowy przemówionemi do zgromadzonych pożegnał zwłoki Tej, która tak wcześnie przestała być osłodą rodzinie, kierowniczką młodzieży a jemu niestrudzoną towarzyszką w kształceniu młodocianych umysłów. Szanownej przełożonej, inspektorowi, profesorom i koleżankom, Tobie zacna młodzieży i wam wszystkim znajomym i przyjaciołom, którzy tak licznem zebraniem dowiedliście waszej przyjaźni i uznania dla zmarłej, serdeczne Bóg zapłać.

Ewa Gonczarów.

—26408—

† Pozostały nieutulony w żalu mąż, po stracie najdroższej i najlepszej żony, wraz z czworgiem dzieci, składa serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu, amatorom którzy nad grobem wykonali pienia religijne, osobom które niosły zwłoki z kościoła na karawan i od rogatek do grobu oraz wszystkim którzy oddali ostatnią chrześcijańską posługę ś. p. Serafinie Franciszce z Imbs'ów **Kędzierskiej**, z kościoła św. Krzyża w dniu onegdajszym o godzinie 3-ej po południu

—26528—

Stanisław Kędzierski.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7-go listopada.— Liczba podań o dymisję przez urzędników sądowych z powodu przeprowadzania dekretów marcowych wynosi 400.

× **Paryż** 7-go listopada.—Sąd potwierdził wyrok przeciw Feliksowi Pyatowi, który i tym razem na rozprawy się nie stawił.

× **Paryż** 7-go listopada. — W Châteaulin (Finistère) w miejsce zmarłego republikanina Pompéry wybrany został również republikanin Caurand na deputowanego.

× **Paryż** 7-go listopada. — Minister spraw zewnętrznych otworzył obrady międzynarodowego kongresu własności przemysłowej.

× **Paryż** 7-go listopada. — Blanqui zamierza tu powołać do życia nowy dziennik p. t. *Ni Dieu ni Maître.*

× **Paryż** 7-go. — Wczorajszej nocy rzucono kilka bomb przed prefekturą policji. Sprawców nie schwytano. Kilku komisarzy policyjnych prosiło o pozwolenie wystąpienia ze skargą przeciw gazetom klerykarnym za ich gwałtowne napady. Senator Lalande został zaaresztowany, ponieważ odezwał się do kapitana żandarmerji, iż ten zniesławił się wskutek uczestnictwa w przeprowadzaniu dekretów marcowych.

× **Paryż** 7-go listopada. — Studenci, którzy onegdajszej nocy na bulwarze Saint Michel wołali: „niech żyje komnna!“ niech żyje Flourens! i znieważyli ajentów policyjnych, stanęli wczoraj przed sądem policji poprawczej i zostali skazani: jeden na rok więzienia, a drugi na dwa miesiące.

× **Paryż** 8-go listopada. — W pozostałościach po Offenbachu odnaleziono trzy operetki, które dotąd nie były wystawione we Francji. Pierwsze nosi tytuł „Moricheron“, druga „Friquette“, a trzecia „Coscoletto“, Offenbach w ostatnich latach pracował nad trzecim aktem do „Coscoletto“, lecz roboty tej nie dokończył.

× **Angers** 7-go listopada.— Deputowany Freppel, biskup w Angers, odpowiadać będzie przed sądem, ponieważ w czasie odbywającej się mszy św. z powodu otwarcia trybunałów sądowych kazał wywiesić na katedrze białą chorągiew.

× **Rzym** 7-go listopada.—Ojciec święty zemdlał po ostatniej audjencji i odtąd jest cierpiący.

× **Londyn** 7-go listopada.— Do *Timesa* donoszą z Asuncion: Zmarł tu Don Candido Bareiro, prezydent rzeczypospolitej Paraguay. Następcą jego mianowany został jenerał B. Caballero.

× **Edimburg** 7-go listoaada.—Tutejszy uniwersytet wybrał liberalnego lorda Roseberry lordem-rektorem, jako następcę Hartingtona.

× **Praga** 7-go listopada.— Wybrany został na rok 1880/1881 nowy zarząd tutejszego stowarzyszenia polskiego. Na przewodniczących powołano pp. F. Choińskiego i Edwarda Jellinka, na sekretarza Wł. Langiego, na gospodarza A. Cihalika, na bibliotekarza L. Schmihta, na skarbnika S. Towarnickiego. Towarzystwo urządzać ma wieczory literackie i zabawy każdej niedzieli o godzinie 6-tej wieczorem w sali „*Umeleckiej besedy*“.

× **Wiedeń** 7-go listopada. — Poseł perski, jenerał Neriman khan, zamówił w drukarni państwowej za kilka miljonów perskich marek listowych różnych gatunków. Marki te są wartości od 4 centów do 4 guldenów. Marki listowe do 10 centów ozdobione są wyobrażeniem słońca, wyższe gatunki portretem szacha.

× **Kraków** 7-go listopada. — W celu regulacji Wisły zbierze się tu wkrótce komisja międzynarodowa, składająca się z technicznych urzędników rosyjskich i austryjackich.

× **Kraków** 7-go listopada.—Wczoraj w „grobach zasłużonych“ na Skałce odbyły się msze żałobne za duszę ś. p. Juljana Bartoszewicza.

× **Lwów** 7-go listopada.—Według doniesienia dzienników tutejszych, wkrótce nastąpić ma połączenie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu z galicyjskiem Towarzystwem kredytowem ziemskiem.

× **Zara** 7-go listopada. — Parowiec Lloyda „Miramar“ w czasie podróży z Ancony do Fiume rozbił się na skale Bacili koło Punte Biancha; podróżnych i załogę ocalono.

× **Belgrad** 7-go listopada.— Dziennik urzędowy ogłasza rozwiązanie skupczyny i rozpisanie nowych wyborów na dzień 30 listopada.

× **Bukareszt** 7-go listopada.—Po przybyciu posła rosyjskiego Usurowa wyjeżdża dotychczasowo prowadzący sprawy do Jass w charakterze konsula jeneralnego.

× **Petersburg** 7-go listopada. — Według *Nowosti,* stan zdrowia kanclerza księcia Gorczakowa znacznie się pogorszył w ostatnim czasie i budzi poważne obawy.

× **Nowy York** 6-go listopada.—Rzeczpospolita San Domingo wybrała proboszcza Don Agostino Merino na swego prezydenta. Religją panującą w tej republice jest katolicka. Nowy prezydent otoczył się natychmiast ściśle katolickiem ministerstwem. Armja San Domingo liczy 7000 żołnierzy i 24 jenerałów.

Przegląd polityczny.

Pokazuje się teraz, iż *Kolońska Gazeta* miała zupełną słuszność, kwestjonując przybycie Derwisza-baszy do Skodaru w czasie, gdy wszystkie niemal dzienniki powtarzały krążące o tym fakcie pogłoski. Pełnomocnik Porty nie mógł przybyć w oznaczonym terminie na miejsce przeznaczenia, gdyż go w drodze burza zaskoczyła w pobliżu przylądka Matapan; skutkiem tego opóźnił swój przyjazd do Skodaru i dopiero w sobotę mógł rozpocząć swoją działalność, wezwawszy natychmiast przewódzców ligi albańskiej w celu porozumienia się z nimi i zakończenia sprawy.

Utrzymują, iż nawet sułtanowi samemu zależy teraz na przyśpieszeniu rezultatu w układach z czarnogórcami i wydania im Dulcigno, o ile być może najrychlej. Dla uniknięcia wszelakich malwersacyj przez udział osób trzecich, Abdul-Hamid postanowił bezpośrednio komunikować się wprost ze swym pełnomocnikiem, któremu powierzył dowództwo nad wojskami w górnej Albanji i gubernatorstwo w Skodarze.

Jedynym pośrednikiem między Derwiszem baszą a sułtanem jest sam minister wojny. Saidowi nawet zabroniono surowo mięszać się w tę sprawę. Sam Abdul-Hamid telegrafuje do władz miejscowych w Skodarze i Dulcigno i zajmuje się osobiście przebiegiem rokowań.

To odcięcie całej kamarylli od działania jest charakterystycznym szczegółem stosunków w rządzie ottomańskim i dowodzi, iż aby jakąkolwiek rzecz dobrze do skutku doprowadzić można było, potrzeba odsunąć wszystkich doradców i samemu zabrać się do dzieła.

Być może, iż teraz przecie da się doprowadzić do skutku sprawa tak długo i uporczywie przewlekana, i eskadry europejskie będą mogły odpłynąć z niegościnnej przystani dalmatyńskiej.

Rząd francuski nie chce nawet wyczekiwać ostatecznego rozwiązania kwestji, ale postanowił na posiedzeniu z dnia 6 b. m. przedstawić parlamentowi między innemi wniosek wycofania okrętów z floty międzynarodowej, pozostającej pod rozkazami vice-admirała Seymoura. Wniosek ten stanowi jedną z trzech najważniejszych propozycyj, jaki gabinet Ferry'ego ma uczynić izbom. Wykonanie dekretów marcowych i nowa ustawa szkolna stanowić będą najgłówniejszy przedmiot rozpraw parlamentarnych.

Natrafiwszy na niespodziewany opór ze strony zakonów i klasztorów, gabinet francuski chce pozyskać teraz *carte blanche* dalszego działania i wystąpić w razie potrzeby jeszcze groźniej i energiczniej, niż dotychczas. Nie tak to łatwa sprawa przeprowadzić radykalną reformę w państwie, które długiemi wiekami znaczyło tradycję przywiązania do kościoła i uszanowania dla wszystkiego, co z nim w ścisłym związku pozostaje. Krańcowy kierunek dzisiejszej polityki szarpnąć musi wiązadła społeczeństwa, które bądźcobądź nie przesiąkło jeszcze zupełnie ideami Rocheforta, Blanqui'ego i innych.

Na uroczystościach ku uczczeniu wspomnień Mentany w Medjolanie głównym reprezentantem radykalistów francuskich był redaktor *Latarni*, Henryk Rochefort. Przyjechał on w celu uczestniczenia w obchodzie, a zarazem zaproszenia Garibaldego do Paryża.

Włosi z ogromnym entuzjazmem, krzykliwie i hałaśliwie powitali starego „lwa na emeryturze“, który w swej czerwonej koszuli i czapeczce złotem wyszywanej przedstawił tylko cień owego trybuna ludu i bohatera w walkach o niepodległość Włoch. Dnie Garibaldego są policzone, jak to telegrafował Rochefort do Paryża i o odwiedzinach jego niema co myśleć nad Sekwaną. Fizyczna niemoc złamała zupełnie pustelnika z Caprery, jest on już niezdolnym do życia czynnego; w schorowanem ciele bez władzy i ruchów kołacze się jeszcze duch starego rewolucjonisty, ale duch podobny już dzisiaj do zagrobowego widma. Cichym złamanym głosem przemawiał jeszcze do tłumu zażarty wróg klerykalizmu i papizmu ze swojego powozu, w którym go fanatyczni wielbiciele zatoczyli na mównicę, i jak zwykle wylał całą żółć na kościół katolicki, duchowieństwo, któremu wszystko złe na świecie przypisuje.

Rząd włoski zabiera się do wzmocnienia swoich sił zbrojnych. Ministerjum wojny i spraw wewnętrznych wygotowały projekt organizacji towarzystw strzeleckich, które z inicjatywy rządu mają być zakładane w całem państwie. Projekt ten zostanie przedstawiony parlamentowi. Ma on na celu przyzwyczajenie młodzieży do robienia bronią i przygotowanie ogromnego zastępu wyćwiczonych żołnierzy na wypadek pospolitego ruszenia. Pod pozorem strzelania do celu, wszyscy uczestnicy tej instytucji strzelniczej zaprawiać się będą do wojennego rzemiosła. Młodzież szkolna, popisowa, urlopowani rezerwiści i wogóle wszyscy ochotnicy stanu cywilnego mają być powołani do tych towarzystw, podzielonych na dwie klasy. W jednej znajdować się będzie młodzież mniej lat dwudziestu, w drugiej mężczyźni po czterdziestu.

Projekt ten nie jest oryginalnym pomysłem ministrów wojny i spraw wewnętrznych; o ile sobie przypominamy, proponowano coś podobnego rządowi austryjackiemu dla Galicji, ale wniosek się nieutrzymał.

Rząd włoski postanowił na serjo traktować tę sprawę do tego stopnia, iż ustanowi jako warunek pewnych ulżeń i ułatwień w służbie wojskowej dla jednorocznych ochotników, należenie przez dłuższy przeciąg czasu do towarzystwa strzeleckiego. Nauka strzelania zaprowadzoną będzie w gimnazjach obowiązkowo razem z gimnastyką i fechtunkiem.

Osservatore Romano dowiaduje się, iż słowianie katoliccy monarchji austro-węgierskiej z inicjatywy swych duszpasterzy postanowili jeszcze w ciągu bieżącego roku wysłać wielką deputację do Ojca św. z podziękowaniem za ustanowienie osobnego święta dwóch apostołów sławiańskich, Metodego i Cyryla.

Z Białogrodu donoszą, iż nowe ministerjum postanowiło rozwiązać skupczynę; postanowienie to uprzedza tylko o kilka tygodni prawny termin nowych wyborów. Ostatnia izba reprezentacyjna utworzoną została pod wpływem Risticza i pod naciskiem stanu oblężenia. O ile się zdaje, nowa skupczyna wyjdzie przeważnie ze stronnictwa młodokonserwatywnego i

rząd dzisiejszy liczyć będzie większość po swojej stronie.

Z Aten zawsze nadchodzą jeszcze odgłosy wojennego usposobienia; *Presse* wszelako robi słuszną uwagę, że wypadki dalsze nie zależą ani od p. Gladstona, ani od Komundurosa, ale od ogólnej sytuacji na Wschodzie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 8-go.—*Agence Havas* donosi z Raguzy: Albańczycy oświadczyli, że za żadną cenę nie wydadzą Dulcigna Czarnogórcom, lecz mogą wydać je austryakom.

Londyn 8-go.—*Daily Telegraph* donosi z Konstantynopola: Derwisz-basza otrzymał polecenie, aby wydał Dulcigno wprzeciągu trzech dni. Goschen zawiadomił Portę, że gabinet angielski nie zgodzi się na turecki plan uregulowania długu państwowego. Ustanowienie komisji finansowej europejskiej prędzej przywróci kredyt turecki. Porta odrzuciła tę propozycję, ponieważ sułtan nie chce dopuścić, aby mocarstwa mięszały się w sprawy wewnętrzne Turcji.

Ateny 8-go.—Przedstawiona przez większość komisji adresowej odpowiedź na mowę tronową dziękuje mocarstwom za nową linję graniczną, przez co Grecja zostanie wzmocnioną i okazaną została sprawiedliwość względem ludu walczącego od stuleci za swoją niezależność i wolność. Izba wyraża przekonanie, że uchwała mocarstw zostanie wykonaną. Grecja ma jednak obowiązek przedewszystkiem sama ująć się za tą sprawą. Rozważenie zatem środków w celu osiągnięcia, tego celu będzie głównym przedmiotem narad izby.

Bruksella 8-go.—Dziennik *Tribune* w Mons organ usuniętego biskupa Dumont w odpowiedzi na ostatnią bullę destytucyjną zapowiada nowe wyjaśnienia.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz „Gambetta na nowem mieszkaniu".

— *Dyrekcja główna Tow. kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu dokonać się mającej, stosownie do obowiązujących przepisów, półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa, takowa od włącznie dnia 1 (13) listopada r. b. do włącznie dnia 8 (20) listopada t. r. będzie zamkniętą, a tem samem w czasie tym wypłaty nie mogą mieć miejsca, wpływy jednakże przyjmowane będą w kasie dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

Objaśnia jednak dyrekcja główna, że to zamknięcie kasy nie będzie tamować składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersam. —26513—

Cena okowity z dnia 9 listopada.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.78⁵, garniec rs. 2.53.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z d. 8 listopada 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	165 — 172
	średnia	144 — 158
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	147 — 149
	średnie	142 — 146
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	110 — 126
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	105 — 108
	średni	97 — 104
	ordynaryjny	— — —
Groch:		112 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		106 — 115
Kasza jaglana	wyborowa	144 — 154
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 9-go listopada 1880 roku.

Weksle:

Weksle	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	146.85.70.55	146.85	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.—	9.92	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	118.50	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	126.75.60.55	126.90	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąd.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98 40	98.55	—.—
„ „ „ „ małe	98.05	98.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.90	93.10	—.—
„ „ „ „ II	91.90	92.10	—.—
„ „ „ „ III	90.85	91.05	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	86.10.15.30.35	86.45	—.—
„ „ małe.	86.—	86.20	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.80	91.05	—.—
II „ „ rs. 100	89.—	91.05	—.—
III „ „ rs. 100	90.85	91.05	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	290.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	295.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	163.	835.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	340.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow zakł. prządz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 152²/₉, nowych 188⁸/₉, zastawnych m. Warszawy serji I i II 51⁷/₁₈, miasta Łodzi 9¹³/₁₈ listów likwidacyjnych 174⁴/₉, obligów skarbowych 4¹/₁₀, pożyczki premjowej I-ej emisji 159⁷/₁₀, drugiej emisji 76²/₅.

Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. —. bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

BULJON. # CUKIERNIA PASZTECIKI.

FRANCISZKA POPIELAWSKIEGO,

CIASTA MARCEPANOWE. — TORTY i PIRAMIDY.

PODWAL, drugi dom od rogu Senatorskiej,

poleca się z zapasami świeżych **Soków, Konfitur,** oraz z doborem **Cukrów** zwyczajnych i desserowych, do wyrobu których Zakład ma specjalnie uzdolnionego pracownika.

Ciasta, Placki (i znany tu **wanillowy**), **Babki, Herbatniki, Karmelki** codzień świeże, po cenach możliwie nizkich.

Przyjmuje wszelkie **Obstalunki.**

Napoje wyborowe. (KAWA po kop. 5).

F. Popielawski.

к—25794--3—3

Skład Płótna, Bielizny i Pościeli,

Nowy-Świat Nr 55, wprost Ordynackiego,

poleca świeżo otrzymane

ZIMOWE WEŁNIANE TOWARY,

jako to: **Kaftaniki, Kalesony, Pończochy, Skarpetki, Pończoszki dziecinne, Pończochy i Kaftany** dla PP. **Myśliwych, Spódniczki, Szlafroki, Kołdry** wełniane i watowane, **Kołderki** dziecinne, **Kołdry do podróży i powozowe, Poduszki, Materace, Sienniki,** oraz wszelkie **Wyroby lniane,** tak krajowe jakoteż i zagraniczne.

L. STRAUS.

Nowy-Świat Nr 55, wprost Ordynackiego.

к—24943—3—3

EGZYSTUJĄCY OD LAT 21!

ZAKŁAD WYROBÓW

Blacharsko-Galanteryjnych i Metalowych

KAROLA JUNGA,

Warszawa, Nowy-Świat Nr 7,

poleca

Lampy i wszelkie przybory do tychże, **Kuchnie** naftowe, **Naczynia kuchenne** i wszelkie przyrządy gospodarskie, **Formy** do legumin, **Kubły, Konewki** do wody i do polewania ogrodów i ulic, **Wanny** i **Zycbady** do kąpieli, **Prysznice** pokojowe, **Umywalnie, Bidety, Waterklozy** i **Inodory** hermetyczne bez odoru, **Maszynki** do lodów i siekania mięsa, **Maszynki** do kawy, herbaty i czekolady, na spirytusie i na węglach, **Lichtarze** ogrodowe i kuchenne, **Klatki, Maszynki** do **korkowania** butelek, **Żelazka** do prasowania mosiężne i do węgli, **Moździerze, Kłótki** i t. d.

Robota sumienna.—Ceny umiarkowane.—Obstalunki uskuteczniają się z największą akuratnością i w najkrótszym czasie.

Wielki wybór zabawek i gier dziecinnych, wszelkiego rodzaju.

к—26128—1—3

Nowo-otworzony Magazyn Bielizny Mężkiej i Damskiej, pod firmą

„A. CZARNOWSKI,"

52. Marszałkowska 52.

52. Marszałkowska 52.

poleca: **Barchan** z dużym kuntnerem, szeroki, à 20 kop. łokieć.—**Creton** zdrowia, 1½ łokcia szeroki, à 15 kop. łok.—**Creass,** półpłótno, na calesony i koszule nocne, à 12 kop. łok.—**Dymy croize,** na calesony, przewyższające w trwałości płótna, à 25 kop. łok.—**Perkal biały,** w najlepszym gatunku, à 12½ kop. łok.—**Prześcieradła** gotowe bez szwu, 3½ łok. długości, obrąbiane, à rs. 1.- **Koszule mężkie** nocne, z cretonu, à rs. 6 za ½ tuzina.—**Koszule mężkie** z cienkiemi webowemi gorsami, à rs. 9 za ½ tuzina.—**Kaftaniki strojne damskie,** à rs. 7 za ½ tuzina.—**Koszule damskie** z haftami, à rs. 9 za ½ tuzina.— **Calesony damskie** z haftami, à rs. 5.40 za ½ tuzina.—**Poszewki** gotowe, à 75 kop. sztuka.—**Kaftaniki wełniane, Calesony, Chustki do nosa, Cachne, Kołnierze, Mankiety,** oraz **wielki wybór Krawatów mężkich** i **Kołnierzy damskich;** Magazyn przyjmuje także **Koszule mężkie** do **wprawiania gorsów, mankietów i kołnierzy,** po cenach jak można najniższych. к—26523—1—2

POSZUKUJE SIĘ

przedsiębiercy z kaucją do **Cegielni,** kompletnie urządzonej, z hofmańskim piecem i maszynami poruszanemi siłą wody.

Przez lato cegielnia produkuje 500,000 sztuk cegły i około 100,000 dachuwek, do czego są odpowiednie maszyny.

Interesowani raczą się zgłaszać na Stację Wilejka D. Ż. W. P. do Kantoru inżeniera Mandraże, lub na Stację Słobodka do Sycianko.

к—26479—1—6

SKŁAD ZEGARKOW GENEWSKICH

M. POZZI,

Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej,

poleca świeżo zaopatrzony Sklep swój, różnego rodzaju **Zegarków i Zegarów** od najwykwintniejszych do najskromniejszych.—**Łańcuszki** złote, srebrne, w wielkim wyborze, oraz z **Imitacji Francuzkiej,** nieróżniące się od złotych, w 100 różnych odmiennych fasonach.

CENY NIZKIE. к—25929—3—10

PIANISTA,

znany z dobrego grania, przyjmuje zamówienia na wesela ze skrzypcami lub bez, w Warszawie i na prowincję. Ulica Chłodna Nr 56 schody frontowe 3-cie piętro, mieszkania Nr 1. к—24718—4—5

Strzeżcie się!!!

zaziębienia, gdyż ono jest początkiem wszelkich chorób, dla zapobieżenia temu kupujcie:

Barchanu dobrego gatunku, kolorowego i białego, po 12 kop. łokieć.

Barchanu zdrowia, szerokiego bardzo mocnego, po 17 kop. łok.

Barchanu zdrowia, najlepszego gatunku, z dużym kutnerem, bardzo szerokiego, po 23 i 25 kop. łokieć.

Flanelki drukowanej w prześlicznych deseniach, bardzo ciepłej, po 22 kop. łok.

Kaftaniki i **Koszulki** wełniane, z najlepszej wełny, trykotowe, po kop. 90.

Kaftaniki z najlepszej **wełny merino,** zwane, kaftaniki zdrowia, po rs. 1 kop. 50 i rs. 2 kop. 25.

Caleçons (Gacie) trykotowe, wełniane, po rs. 1 kop. 25, rs. 1 k. 50 i rs. 2 kop. 25.

Kaftaniki i Kalesony zdrowia, wyborowe, chroniące od zaziębienia po rs. 1 k. 30.

Cretonu zdrowia nieporównanej dobroci, o 75% taniej od płótna, 1½ łokcia szeroki, po 15 kop. łokieć.

Creassu, półpłótno na gacie i nocne koszule po 12 kop. łokieć.

Skarpetki i Pończochy po cenach nadzwyczaj tanich.

Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10. — Obstalunki z prowincyj wysyła się z największą akuratnością.

к2—6—26096—



Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie.—Odnawianie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych. к12412—34—50

Piękny i świeży

PUCH

biały i szary

TANIO

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej poczty,** wprost hotelu Rzymskiego **POD ZEGAREM.**

к—25397—11—30

Na sezon bieżący

polecamy:

Skrzynki do węgli,

Galeryjki przed piece,

Przybory do pieców,

oraz wszelkie

Naczynia i przybory kuchenno-gospodarskie.

UNGER i POZNAŃSKI,

Nr 3. Elektoralna Nr 3.

к—25496—3—6

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	m.	Przych. g.	m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	50 w	9	5 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w	7	10 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	30 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	4	42 w	9	55 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

Lekcje tańca

udzielam w domach prywatnych i u siebie.— Ulica Chmielna Nr 13 lit. B.

к25827— **E. Lambelet** Art. Bal

DOBRY INTERES!

Z powodów nieprzewidzianych potrzebnym jest wspólnik w interesie rolnym, z kapitałem **Rs. 40,000,** bez potrzeby zamieszkiwania na wsi. Gwarancja 8 procent z dochodow od kapitału i połowa zysku po latach dziesięciu po sprzedaży dóbr. — Bliższa wiadomość pod adresem:

Potworów stacja pocztowa, A. S.

к—25509—6—6



SPECJALNA FABRYKA

kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

W[illegible] wybór. **Cenniki** illustrowane [illegible] jarami i wagą.

к—19363—50—150

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

к—13864—109—300

!!!W 48 godzin!!!

wykończają się **najstrojniejsze** suknie od **rs. 3 do rs. 5,** dolmany i płótna po **rs. 2,** w pracowni ubiorów damskich

Marji K.,

ulica Marszałkowska Nr 34, Złota **Nr 6.** Tamże wykończają się całe wyprawy **w przeciągu 3-ch dni.**

к—26028—2—6

Sklepowa

poszukuje miejsca stałego do pieczywa zaraz, obeznana z tym fachem. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Ostrowskiej Nr 2315d.

1—3 —26524—D

Do wynajęcia od 1 grudnia 1880 r.

LOKAL

składający się z 6 pokoi, pasażu, przedpokoju, kuchni obszernej, piwnicy, komórki, wygódki z wodociągiem, zlewem, gazem, świeżo wyrestaurowany, na 1 piętrze od frontu.

Tamże do najęcia **pokój kawalerski,** z przedpokojem od frontu, na 2 piętrze. Wiadomość u właściciela, Chmielna 54, wprost komory składowej. 1—3 —26449—D

ZGUBIONO

Dnia 6-go b. m. w sobotę, o godzinie 5-tej po południu, w przejściu przez ulicę Senatorską, Żabią, Graniczną i Grzybów, zgubiono **Pugilares** z żółtej skóry, w którym znajdowało się rs. 49 w kuponach i biletach bankowych, oraz Rewers wystawiony przez Aleksandra May, na imie Władysława Neu-Lubelskiego i różne Kwity. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na ulicę Twardą pod Nr 3, do Rządcy domu. к—26428—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 28 Октября (9 Ноября) 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 250. Wtorek. Dnia 28 października (9 listopada) 1880 roku.

Gambetta na nowem mieszkaniu.

Gambetta, ów trybun ludowy, obecnie prezydent izby deputowanych i sztukmistrz, poruszający z za kulis sznurkami całej polityki rzeczypospolitej francuskiej, często zmienia lokale...

Niedawno jeszcze zajmował on skromne mieszkanko na ulicy Montaigne, później przeniósł się do poważniej już urządzonego lokalu nad redakcją *République française* na Chaussée d'Antin,—obecnie wreszcie zajął wspaniały lokal w salach pałacu Burbonów, tuż obok nowego swego warsztatu—izby deputowanych.

Ciekawym jest szkic życia trybuna w nowej pozycji, podany przez jedno z pism angielskich.

Niema co mówić, zawsze pomiędzy mieszkaniem przy ulicy Montaigne a lokalem prezydującego spora jest różnica...

Zamiast starej bezzębnej odźwiernej, która, mrucząc pod nosem, wskazywała od niechceniadrogę na wąskie schody, spotykamy i przed bramą i w bramie straż honorową, a dalej męża noszącego piękne miano „*chef du cabinet de m. le président*“, któremu oddajemy naszą kartę...

Przechodzimy długą aleją do skrzydła pałacu i wchodzimy szerokiemi schodami do olbrzymiej sali wstępnej.

Na stopniach znów są straże honorowe, a w sali cała falanga lokajów.

Uzyskawszy wreszcie za pośrednictwem *chef du cabinet* prawo oglądania czarnowłosego trybuna, wchodzimy do sali jadalnej, tak obszernej, że mógłby się tutaj z powodzeniem zmieścić bataljon wojska...

P. prezydent w owej ogromnej sali jada zwykle śniadania, ale nigdy sam — samotność tu mogłaby przerazić nawet najodważniejszego.

W liczbie stałych gości owych śniadań bywa oficer deżurny straży przy izbie deputatów.

Widocznie, że przewidujący trybun chce sobie w ten sposób zaskarbić przychylność armji, która nieraz bagnetami i kolbami rozpędzała najsilniejsze zebrania prawodawcze...

Jadalnia ze swemi ciemno-dębowemi ścianami i gobelinami robi wogóle ponure wrażenie...

Za nią idzie salon, w którym dałoby się zmieścić już nie bataljon, ale pułk wojska.

Angielski sprawozdawca twierdzi, że w salonie možnaby swobodnie urządzić *skating-ring* nietylko dla izby deputowanych i senatu, ale nawet i dla wszystkich urzędników wszystkich ministerjów.

Dalej mamy cały szereg podobnie ogromnych i wspaniałych, ale pustych i chłodnych sal, zaludnionych tylko i to względnie w dnie przyjęć urzędowych.

Obok sali idzie dluga ciemno-dębowa galerja, w której mieściła się niegdy wartująca miljony galerja obrazów Morny'ego — dziś tam urządzono *fumoir*, w którym prezydent izby chętnie przepędza pokilka wolnych chwil ze swymi najbliższymi...

Twierdzą przecież, że nigdy nie bywa tu tak wesoło, jak niegdy w Café Procop, gdzie trybun wypalał zazwyczaj swe tanie cygaro...

Obok *fumoir'u* mieści się bibljoteka, milsza i bardziej miła, aniżeli inne pokoje — ale wrażenie to ochładzają stosy ksiąg państwowych i jedynie państwowych, napełniające półki.

Za to „*les petits appartements*“ na wyższem piętrze, w których właściwie mieści się prywatnie prezydent, są urządzone z zupełnym komfortem w jego własnym guście — i odznaczają się prawdziwym wdziękiem.

Mieszkanko to wynagradza go za wszystkie niedogodności urzędowej „budy“ do karmienia oficerów.

Szczególniej jadalnia, gdzie ex-trybun spożywa obiady, jest bardzo miłą.

A propos jedzenia — jak wiadomo Gambeta lubił dawniej jeść bardzo dobrze, lecz ostatniemi czasy, na groźbę doktorów, obiecujących mu ewentualnie uderzenie apoplektyczne, musiał się stać wstrzemięźliwszym...

Przedtem nigdy nie spacerował, karmił się tylko i zajmował pracą, pracował i karmił.

Obecnie jednak systematycznie oddaje się codzień w oznaczonych godzinach przechadzce w assystencji którego ze swych przyjaciół.

Najczęściej towarzyszy mu aktor Coquelin, który gra przy Gambecie rolę Talmy Napoleona I.

Nadto prezydent bierze codzień zimne dusze i gimnastykuje się na trapezie, podczas gdy sekretarz czyta mu gazety...

Niekiedy nawet ex-trybun udaje się na polowanie, ale, jak twierdzą jego przyjaciele, przynosi z powrotem tylko—broń i torbę...

Zresztą, zobaczymy, może i w tym kierunku zrobi jeszcze postępy!

Wszystko to—konkluduje sprawozdawca angielski—wchodzi widocznie w program przygotowania fizycznego do godnego zajęcia wysokiego stanowiska prezydenta rzeczypospolitej francuskiej.

Ll.

Kantor Kaucjonowany Komisowy E. DOBIECKIEJ. Ulica hr. Berga Nr 11.

Osoba posiadająca języki: francuzki, niemiecki, polski i ruski, z chlubnemi świadectwami, która pracowała dłuższy czas w jednym z pierwszorzędnych interesów handlowych w Warszawie, pragnie przyjąć miejsce korespondentki, buhalterki, lub kasjerki.
D—26268—2—3

Stolarz,

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje odpolitur owania Mebli i wszelkie reparacje. Nowy-Świat Nr 32, prawe drzwi w sieni.
D—26238—2—3

Pomieszczenie

w domu rodzinnym dla **damy** z całodziennem utrzymaniem i usługą, oraz dla **panienek** uczęszczających do zakładów naukowych lub do **konserwatorjum**, język francuski w codziennem używaniu. — Złota Nr 2 lit A, 2-gie piętro, mieszk. Nr 5 od godz. 3 do 6 codziennie.
D25947—2—3

Człowiek Młody

z prowincji, Rosjanin, znający dobrze język rosyjski i piszący dobrze po polsku, poszukuje zaraz posady, przy Składach, Handlach, lub w jakim biurze; wyucza także Heljominiatur w przeciągu 6 lekcyj.—Ulica Przyrynek, domu Nr 14, mieszk 12.
D—26261—2—2

Biegły Buchhalter

i korespondent w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuzkim, poszukuje stosownego miejsca. Reflektanci zechcą złożyć adresy w Redakcji Kurjera. Warszawskiego, pod lit. A. P. 4.
D—26349—2—2

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, z bardzo małem długiem. — Ulica Bracka Nr 17, u Akuszerki.
D1—1—26456—

Mamka

młoda, z dobrym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki Winkler. — Ulica Krochmalna Nr 23.
D1—1—26455—

MAMKA

młoda i zdrowa, z bardzo obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki Łozowskiej, przy ulicy Krochmalnej.
D1—1—26478—

MAMKA

sześć dni po słabości, dziecko zmarło, poszukuje dziecka do piersi. Za Wolskiemi rogatkami, ulica Młynarska Nr 3112, policyjny 1D do Jabłońskiej.
D1—1—26410—

MAMKA

z obfitym pokarmem, jest do wzięcia, bez długu. — Wiadomość u Akuszerki Kneisowej, przy ulicy Kapitulnej pod Nr 3.
D2—2—26359 -



Jest do sprzedania

Fortepian

Hofera, o 7-miu oktawach, czarny, z silnym tonem, używany, w dobrym stanie, za rs. 260. Marszałkowska Nr 71, w facryce J. Cerulli.
D1—2—26515—



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, zagraniczny, krótki, z silnym tonem, mało używany. Dzielna Nr 9A, mieszkania 18.
D1—2—26516—

Do sprzedania:

Futro popielice damskie; Trąbka do grania, fabryki wiedeńskiej i Umywalka z lustrem.— Nowy-Świat Nr 48, w dystrybucji.
D1—1—26498—

Duża Wyżymaczka

(bardzo mało używana)

która kosztowała rs. 110, jest do sprzedania z powodu zmiany interesu za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w domu dróg komunikacji, róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej Nr 11, u szwajcara.
1—2 —26400—D

PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

L. GŁODZIŃSKIEJ

ulica Miodowa Nr 1,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ubiorów damskich wchodzące i wykonywa takowe z zastosowaniem najnowszej mody, a mając bezpośrednie stosunki z podobnego rodzaju zakładami w **Paryżu,** jest w stanie zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom Szanownych Dam
D—26436—1—6

Która z Dam

życzyłaby sobie należeć za małą dopłatą do lekcyj literatury francuzkiej i literatury polskiej, wykładanych przez profesorów. Kurs 6-miesięczny, po 2 godziny na tydzień, zechce zgłoćić się niezwłocznie na ulicę Bracką Nr 9, mieszkknia 4, piętro drugie od frontu, w godzinach: od 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu.
D—26442—1—3

Do sprzedania

Dwie Salopy

tumakowa, atłasem kryta i lisia rypsem jedwabnym kryta, na słuszny wzrost w bardzo dobrym stanie. Ulica Wiejska Nr 1 lit. A, mieszkania Nr 22, drugie piętro od frontu.
1—2 —26423—D

Sanki

pojedyńcze, podwójne i poczwórne, eleganckie, z ozdobnem wykończeniem, do sprzedania w Fabryce Powozów Jana Stopczyk. — Ulica Elektoralna Nr 7.
D—26472—1—6

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

Maszyna Szewcka

Maefelda Cylindrowa, bardzo w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Chmielna Nr 43, dom p. Babickiej, 3-cie piętro, mieszkania Nr 12.
D—26502—1—3

3 Tokarnie:

jedna pociągowa 8-mio stopowa, dwie pedałowe $4^1/_2$ stopowe, zupełnie nowe, sprowadzone z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, do sprzedania razem lub częściowo. — Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 30, w kantorze Loewensteina.
D1—6—26463—

DLA DAM!

W pracowni **Sukien i Okryć Damskich,** przy ulicy Wspólnej Nr 20, 1-sze piętro od frontu na lewo, drzwi ze schodów, **są do sprzedania Suknie** gotowe, po cenie kosztu, oraz **przyjmuje do roboty** wszelką krawieczczyznę damską; ręcząc **za gustowną i sumienną robotę.**—Tamże **uczy kroju** sposobem ułatwionym.
D1—1—26510—

Przyjmują się do roboty

Suknie od rs. 1 kop. 50,

podług najświeższej mody, oraz **Szuby** na wacie od rs. 2, a z podszyciem futra od rs. 3, oraz wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach umiarkowanych.—Ulica Widok Nr 2, na 1-szem piętrze od frontu. — Tamże potrzebną jest zaraz **Panna** do maszyny Singera, oraz **4 Panny** podręczne.
D1—6—26509—

Są do sprzedania

MEBLE

orzechowe, szabowane, to jest: **Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół** za rs. 190, **Garnitur** gabinetowy składający się z **Kozetki, 6 Napoleonek i Stołu** za rs. 90, **2 Konsole** mahoniowe starożytne za rs. 20, **2 Łóżka** jesionowe, z materacami sprężynowemi za rs. 40, **Maszyna** do szycia Wehlera Wilsona za rs. 25, **Futro** męzkie za rs. 25 i **Piecyk** żelazny za rs. 10.—Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 47, u stróża.
D1—6—26506—

W klizkości ulicy Marszałkowskiej jest do sprzedania na 10% netto

Piękna Posesja

z placem, to jest: front i oficyna 3 piętrowa, kosztownie zbudowane, na dogodnych warunkach.—Wiadomość bliższa przy ulicy Wspólnej Nr 14, mieszkania 8, na dole.
D1—3—26487—

Są do zbycia

Instrumenta Miernicze za rs. 35, **Weksatyna** na płasz, **Szachy, Maselniczka, Futro** dla osoby starszej, używane, atłasem kryte, **Kolczyki, Klucznik, Pierścionek** i t. d.—Ulica Widok Nr 7a, od 9 do 11 zrana, stróż wskaże.
D1—3—26501—

Ktoby miał do zbycia

SANKI

niedrogo, na jednego konia, w dobrym stanie, zechce się zgłosić na ulicę Zgoda Nr 7, mieszkania 4.
D1—2—26500—

Rs. 100

i więcej stosownie do interesu otrzyma ten kto się wystara stosownego zajęcia prywatn., tu w Warszawie, lub na wsi, człowiekowi w sile wieku, dokładnie znającemu gospodarstwo rolne, fabryczne i rachunki. — Wiadomość Freta Nr 10, mieszkania Nr 6.
D1—3—26496—

Do sprzedania:

Omnibus 10-cio osobowy, zupełnie nowy i **Karetka** dwu-osobowa, używana.—Wiadomość w hotelu Europejskim, w kantorze najmu ekwipaży.
D1—3—26434—

4 Dorożki i 3 Sanek

z numerami, z liberją, z chomontami, z kołami zapasowemi, z pakami, oraz **2 Skrzynie** dobrze okute do piasku, razem lub pojedyńczo, do wyboru, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Widzieć można o 8 zrana, wiadomość ulica Czerniakowska Nr 92.
D1—3—26451—

Do sprzedania:

1. **Suknia korcikowa,** bronzowa, welwetem ubierana, 1 **Suknia bareżowa,** czarna, z upięciem grenadinowem, wieczorowa, raz użyta, **$17^1/_2$ łokci materjału zielonego** w supełki na vetement, **Dolman** kaszmirowy, czarny, **Paltocik** aksamitny, (wszystko na osobę szczupłą), **Fiszutka** kaszmirowa nowa, 1 **Kapelusz** aksamitny, czarny, z piórem strusiem, zupełnie świeży, 1 **Kapelusz** słomkowy czarny, **Regelmantel** granatowy, **Mufka** czarna (psy) i **Kołyska** jesionowa, mało używana i t. p.—Widzieć można codziennie od 4 po południu, w święto od 10 rano do 3, Ulica Złota Nr 39, prawa oficyna, 3 piętro na lewo
D1—3—26493—

Do sprzedania:

Futro tumaki szuba, materją kryte, w zupełnie dobrym stanie **za rs. 130, Suknia atłasowa** koloru berdeaux, ciemna za rs. 30, **Mantilla** aksamitna tegoż koloru, ubrana koronką Chantilli rs. 35, **Mantilla** biała pou-de soie z frendzlą ozdobną rs. 15. Leszno Nr 70, mieszkania 15, od godziny 12 do 2.
D1—3—26518—

Jest do nabycia z powodu słabości

Warsztat ślusarski

ze wszelkiemi rekwizytami, w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę i z mieszkaniem, Ulica Gołębia Nr 3.
1—2 —26525—D

Fabryka i Magazyn KAPELUSZY

RAUL,

ulica Wierzbowa Nr 614c,

vis-á-vis Teatru.

Poleca na sezon:

Kapelusze damskie ficowe i pluszowe (nieubierane).

Czapki damskie i dziecinne futrzane, filcowe i pluszowe.

Kapelusze dziecinne.

Czapki karakułowe i futrzane męzkie.

Czapki i Kapelusze wszelkiego rodzaju męzkie.

We wszzstkiem wybór wielki.

Ceny niżkie.

Wierzbowa, visá-vis Teatru.
D3—12—26269—

Zamówienia

na **Ołów** w arkuszach z fabryki rosyjskiej, do pakowania przedmiotów wywietrzaniu podlegających używany, przyjmuje kantor Stanisława Weitzenblut, przy ulicy Leszno Nr 17.
D2—3—26331—

Jest do sprzedania:

Suknia jedwabna, popielata, za rs. 25; Kaftan watowy jedwabny, za rs. 5 i Algierka męzka małpami podbita, z kołnierzem bobrowym, za rs. 35. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 3, w podwórzu na lewo, w oficynie parterowej.
D—26292—2—2

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 12 mieszkania.
D1—3—26403—

Jest do sprzedania

bardzo tanio

2 garnitury mebli orzechowych, krytych jeden utrechtem, drugi brokatelą koloru bordo. Tamże potrzebna jest Panna, umiejąca dobrze szyć na maszynie, może być przyjęta ze wszystkiem; Nowy-Świat Nr 55 u tapicera.
2—3 —26199—D

Za rs. 250 jest do sprzedania

Salopa

z lisów czarno-bórych, materją kryta, prawie nieużywana. — Szkolna Nr 4, w poprzecznej oficynie na dole, widzieć można od godziny 12-tej do 4-tej.
D2—3—26275—

FUTRA:

Kołnierz z bobra kamczackiego, garnitury damskie, sobolowy z białych baranków tanio do sprzedania i Samowar tombakowy na 30 szklanek.—Wspólna Nr 13a, mieszkania 9.
D2—3—26251—

FUTRO

piżmowcowe z odnową tumakową, w dobrym stanie, za cenę rs. 65. Obejrzeć można w składzie futer p. Karola Rothed, plac Teatralny, dom dawniej Petyskusa.
D2—3—26235—



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, zagraniczny, z angielską mehaniką, o 7-miu oktawach, mało używany.—Wiadomość: ulica Złota Nr 39, stróż wskaze.
D5—6—25530—



Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty. — Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy, na dole.
D2—3—26284—

Z powodu wyjazdu do sprzedania



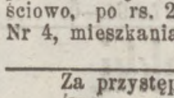
Garnitur Mebli

mahoniowych, krytych brokatelą, z portjerami i gzemsami, Fortepian Zakrzewskiego w dobrym stanie i inne różne meble. — Ulica Freta Nr 53, mieszkania 10. Obejrzeć można od godziny 11-tej do 4-tej.
D2—3—26240—

Tuzin Koszul

mezkich nowych, z gorsami webowemi, przypadkowo są do sprzedania razem lub częściowo, po rs. 2 za sztukę. — Ulica Obożna Nr 4, mieszkania 13, 2-gie piętro.
D2—3—26206—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE ORZECHOWE,

bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole.
D2—3—26247—

Człowiek w średnim wieku

KAWALER,

posiadający polski, ruski i niemiecki język jako handlowy, oraz chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje odpowiedniej posady. Offerty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Ł. A. S. 100.
D3—3—25865—

Do sprzedania

DOM

za rogatką Szmulowską, narożny, z oficyną piętrową na dogodnych warunkach, przynoszący dochodu około 800 rubli.— Wiadomość ulica Nowolipki Nr 10, w sklepiku.
D—25911—3—3

Do sprzedania

D O M

z placem, do budowania, narożny, przy ulicy Tamka położony. — Wiadomość: ulica Freta u Właściciela domu Nr 335/41. Trzebuchowskiego. Szacunek domu rs. 7,000.
D—26134—2—3

D O M.

Do sprzedania Dom drewniany, z oficyną i Ogrodem owocowym łokci □ 8754, przy ulicy Dzielnej Nr 23. — Wiadomość przy Rogatce Powązkowskiej w Garbarni p. Temler et Szwede, do Wojciechowskiego.
D—26159—2—3

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski

25 włók rozległości, ziemia pszenna w najwyższej kulturze, pałac masiw murowany, z gustownem urządzeniem i obszernym parkiem, budynki i inwentarz w najlepszym stanie, całe gospodarstwo wzorowo urządzone, służebności żadnych. — Bliższa wiadomość u adwokata J. M. Kamińskiego, ulica Niecała Nr 8, bez pośrednictwa osób trzecich.
D2—3—26125—

Do sprzedania:

Salopa tumakowa, atłasem kryta, mało używana; Suknia niebieska fularowa; Okrywka biała ternowa nieużywana i Stół orzechowy na 20 osób. — Wiadomość do godz. 12, przy ulicy Zielnej Nr 7a, mieszkania Nr 5.
D—26132—2—3

Do sprzedania różne



Meble i Lustra mało używane.

Ulica Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
D3—6—25780—

Rs. 25,000 i 15,000

potrzeba na pierwsze numery dużych domów na 8%, bez pośrednictwa. Reflektanci raczą nadesłać adres do **Warszaw. Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, sub. S. O. H.**
D—25820—3—3

Po rs. 1,

Korzec Węgla kamiennego szląskiego, **najlepszego salonowego** (salonkole), grubego, bez miału,

po kop. 95,

Korzec Węgla gatunku **wyborowego**, grubego i kostkowego, **z odstawą** najmniej 5 korcy, w skrzyniach zamykanych 60 pudów zawierającyca, z przewagą na żądanie wyłącznie w składzie, oraz **DRZEWO sosnowe** szczapowe sążeń **rs. 16, olszowe rs. 17, brzozowe rs. 18,** z porąbaniem o **rs. 1** drożej, **z odstawą,** sprzedaje się w składzie L. Goldhirsz, od lat 15-tu bez przerwy egzystującym **w Alei Jerozolimskiej Nr 57.**—Hurtowe zakupy czyniącym odstępuje się stosowny rabat. — Obstalunki przyjmują się **w kantorze** głównym ulica **Widok Nr 16, pocztą miejską** i w składzie na miejscu **Jerozolimska Nr 57.**
D6—6—25242—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.
D—1977—94—0

Powóz lekki,

rozbierany, na amerykanik, mało używany, jakoteż: Kocze, Faetony, Wolant, Bryczka na resorach, używane i odnawiane.—Elektoralna, róg Orlej Nr 8.
D4—6—25610—

Futro

męzkie, algierka z młodych szopów, na średni wzrost, lekkie, bardzo mało używana do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 50, mieszkania Nr 11.
D3—3—25835—

Dla utrzymujących fabryki i magazyny kwiatów do sprzedania w bardzo dobrym stanie

SZAFA

z 10 szufladami, każda szuflada z dwoma mosiężnemi antabami, za przystępną cenę.— Obejrzeć można w sklepie A. Czyżyńskiej, róg Bielańskiej, dom W-go Bruna Nr 2.
D3—3—25860—

Futro!

Algierka bobrowa, w dobrym stanie, jest do sprzedania, za cenę rs. 40. — Wiadomość u Felczera na Tamce pod Nrem 20. — Tamże potrzebny jest **Uczeń**.
D—25849—3—3

Kartofle amerykańskie

i inne, w wyborowych gatunkach, sprzedają się tanio w workach opieczętowanych, z odstawą do domów. Zamawiać można przy ulicy Hożej pod Nr 9, w kantorze.
D2—3—26102—

WĘGLE! WĘGLE! WĘGLE!

WĘGLE!

Kantor Agentury Marszałkowska Nr 65, przyjmuje obstalunki na **Węgle** kamienne zagraniczne, wagonami, po nader nizkich cenach.—Potrzebny do interesu **młody, uzdolniony człowiek** za wynagrodzenie.
D4—12—25348—

Do sprzedania używane

Garniturki barankowo-kaczkowe,

palta syberynowe, jaltka z futrem i inne rzeczy, zarzutki na głowę nowe, oraz zegarek męzki genewski, lustro w ramach złoconych, maszynka do karbowania i kleszcze akuszeryjne.—Ciepła Nr 9, od godz. 10 do 12, stróż wskaże.
D—25802—2—3

Do sprzedania

nie drogo: **Salopa** nowa, lisy, i kilka używanych, także **Kołnierz** duży elkowy.— Nowogrodzka Nr 25, stróż wskaże.
D2—2—25811—

Maszyny do Prania

automatyczne, nowego systemu amerykańskiego, za pomocą których można w dwóch godzinach, z jednym funtem mydła i bez żadnego środka chemicznego uprać 20 koszul, 60 serwet albo 100 par skarpetek (18 rs), Magazyn Francuzki ulica Hr. Berga w Warszawie.
D6—6—22981—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów.
D53—0—3105—

VASELINA

essencja z nafty do użytku **lekarskiego, aptekarskiego i tualetowego.**

Chesebrongh Manuf & Comp.
w New-Yorku.

Towarzystwo ręczy za chemicznie czysty produkt. **Słoik po kop. 50.**

Ostrzeżenie. Wykryto za granicą liczne fałszowania w podrabianiu Vaseliny szkodliwie działającej.—**Główny Skład na Krolestwo u Ajenta:**

JULJANA BERG, w Warszawie, **Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.**
31—0 D—8906—

Pianina

o 7-miu oktawach do wynajęcia. — Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 12. — **Sakowski.**
D3—3—25322—

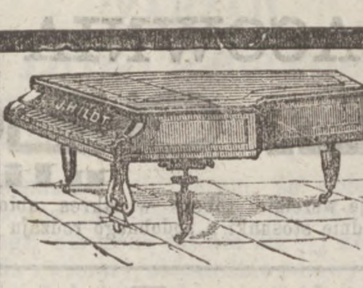
Do wynajęcia od Nowego-Roku

Karczma,

przy fabryce papierów w Pilicy, pod dogodnemi warunkami.—Bliższa wiadomość w fabryce pana C. A. Moes w Pilicy.
D3—3—25924—

Zakład Stolarski

na sześciu ludzi, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 23, w podwórzu.
D3—3—25896—



Fabryka Fortepianów

Józefa Hildt,

dawniej

ANTONIEGO HOFER,

Elektoralna Nr 6.

D—18001— 11—12

Dobra Biernaty Rudnik i Konarzewszczyzna vel Polinów

położone w gubernii Siedleckiej, powiecie Konstantynowskim. Będą sprzedane w drodze działów przez publiczną licytację w sądzie okręgowym w Siedlcach dnia 17 (29) Listopada 1880 roku.

Biernaty Rudnik, należy do najlepszych folwarków w gubernji Siedleckiej. Ziemi ornej w całości pszennej, morgów 300-tu prętowych 470. łąk dwukośnych morgów 180, w których miejscami znajduje się torf, i lasu starodrzewu sztuka wartości około 10 rs. morgów 60. Wysiano w tym roku 90 korcy pszenicy i 80 korcy żyta. Budynki wystarczające w stanie dobrym, w części murowane. W majątku znajduje się młyn wodny, jak również staw i pięć sadzawek rybnych. Towarzystwa Kredytowego na majątku 7193 rs. Majątek ten położony jest nad samą szosą łączącą Siedlce z Łosicami, oddalony od Siedlec wiorst 25, a od Łosic wiorst 3. — Licytacja rozpocznie się od summy 28,000 rubli.

Konarzewszczyzna vel Polinów, położone tuż pod miastem Łosice. Przestrzeni morgów 3000-to prętowych 90; w tem ziemi pszennej morgów 70, łąk dwukośnych morgów 10, pod ogrodem angielskim i owocowym morgów 10. Dom mieszkalny duży, piętrowy, ogród angielski bardzo ładny w pięknem położeniu, w ogrodzie o paręset kroków przed domem dwa stawy połączone kanałem, obsadzone naokoło pięknemi drzewami i gęstemi krzewami. W folwarku tym znajduje się cegielnia przynosząca czystego dochodu około rubli 500. Wysiano w tym roku pszenicy korcy 20, żyta korcy 10. Folwark ten nie jest obciążony Towarzystwem Kredytowem. — Licytacja rozpocznie się od summy 4260 rubli.
D—26298—2—3

LA BANQUE RUSSE & FRANÇAISE

a son Siège social:

34, Avenue de l'Opéra, 34, à Paris

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

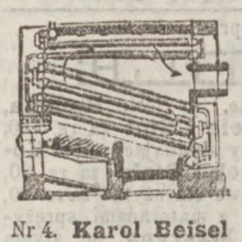
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25—Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4.
—117—0—5197—



Nr 4. **Karol Beisel**

Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	285	360	470	565	750	940	1250

fran. Kolon. jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe opalające się znakomicie nawet słomą, o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie Marjańska

S-ka Kolońska fabryka mszyn w Ehrenfeld.
D—11614—25—26

Tran Rybi Lekarski z Bergen

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

LEONA BERNSTEINA,

ulica Marszałkowska Nr 52, pod „Wielorybem."
D—13182—50—99



PIANINO

zagraniczne, mało używane, jest do sprzedania. Mokotowska ulica Nr 21, od placu św. Aleksandra 2 dom, mieszk. 33, na 1 piętrze.
3—3 —25957—D

Jest do sprzedania

Fortepian,

mahoniowy, fabryki Buhcholca, o 6½ oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Smolna Nr 13, stróż wskaże.
K3—3—25952—

Jest do sprzedania

Płaszcz Szopowy

wojskowy, **Palto** zimowe z kołnierzem i wyłogami karakułowemi, mundury formy starszych adjutantów oraz Waltrap takiejże formy. — Wiadomość ulica Marjańska Nr 5, mieszkania 5. D3—3—26026—

Jest do sprzedania

Szuba

z czarnych lisów, aksamitem ljońskim kryta, prawie nieużywzna, stosunkowo za bardzo nizką cenę. — Dowiedzieć się można ulica Kotzebue Nr 10, naprost Saskiego ogrodu w magazynie mód. D3—3—26042

Do sprzedania

SKRZYPCE

za Rs 50, w księgarni A. Brojdo. Ulica Nowomiejska (Gołębia) Nr 19 (nowy).
D3—3—26012—

Jeżeliby ktoby miał do odstąpienia

Bilety do Teatru Wielkiego,

na przedstawienie abonamentowe, pani **Sembrich Kochańskiej** loże, lub parę krzeseł, raczy zostawić wiadomość w Kiosku, na Placu Zielonym pod lit. H. M.
D—25806— 3—3

WATA

z puchu Edredenowego i puch czysty, dostać można w Fabryce Waty Karola Kretschmera. — Nowy-Swiat Nr 68, dom pane Boje. — Wata wyborowa pod kołdry zawsze jest gotowa.
D8—12—24151—

Do sprzedania

Futro Niedźwiadki,

w najlepszym stanie. — Ulica Pańska Nr 10, drugie piętro, mieszkania Nr 6, między godziną 11-tą a 4-tą. D2—3—26008—

Do sprzedania

DWA ŁÓŻKA

mahoniowe używane. — Ulica Świętojerska Nr 12, w drugiej bramie, 2-gie piętro, Nr 21 mieszkania. Widzieć można od godz. 11-tej do 2-giej. D2—3—25975—

Rsr. 5,300

do ulokowania pod korzystnemi warunkami bez pośrednictwa. — Wiadomość pod Nr 15 (2402)B, przy ulicy Nowolipki, u właściciela, od godziny 2 do 5 po południu, tamże jest pokoik każdego czasu dla przyzwoitej panienki lub emerytki. Pożądaną jest polka do fortepianu. 2—3 —26116—D

Ważna Wiadomość!!!

Agronom rolniczy i leśny, jako też Technik zdatny, do ułożenia łąk i innych do gospodarstwa tyczących wiadomości, poszukuje miejsca. — Ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 43. D—26291— 2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Kawiarnia,

oraz Rądle, Talerze i inne przyrządy restauracyjne. — Wiadomość na miejscu: Tamka Nr 34.
D2—3—26205—

Ubrania Dziecinne!

Bielizna i znaczenie

przyjmuje się do roboty. — Nowy-Swiat Nr 19, w lewej oficynie na dole. D4—6—25631—

Stara skubana

WATA

w ilości kikuset funtów, jest do sprzedania przy ulicy **Leszno pod Nr 84,** w składzie.
D2—3—26258—

Są do sprzedania

Mopsy

4-ro miesięczne, czystej angielskiej rassy i oswojony **ŻURAW.** — Ulica Nowogrodzka Nr 21, mieszkania Nr 8, w oficynie na dole.
D2—2—26227—

Drogo! Drogo! Drogo!

powtarzają zaopatrujący się w galanteryjne towary, a przecież jest handel

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 65,** obok fabryki fortepianów W-go Kralla i Seidlera

pod firmą:

WACŁAW TRUCHLIŃSKI,

gdzie chustki na szyję dostać można (użyteczną do noszenia) za 50 kop., pół jedwabną za rs. 1, **czysto jedwabną od rs. 2 kop. 30 do 8 rs.,** krawat (kokarda) czysto jedwabne od 35 kop. do rs. 2, krawat (regat) czysto jedwabny od kop. 60 do rs. 5 **kaftanik ciepły od rs. 1,** Parasol 12 prętowy od rs. 1 kop. 60 do rs. 12, Czapka zimowa z pięknego sukna rs. 1, Kapelusz filcowy pięknie wykończony **od rs. 2 do 7, cylinder na korkowej podszewce od rs. 4 kop. 50, Czapki filcowe wrozmaitych kolorach obecnie najwięcej noszone po rs. 2 kop. 25.**

KALOSZE po cenie fabrycznej.

Taniej czy może być??

Nadto magazyn posiada najwytworniejsze **fasony kapeluszy zagranicznych, ogromny wybór krawatów,** porte-monais, pugilaresów, albumów, porte-cigar, spinek, i t. p., oraz **bogaty wybór kołnierzyków i mankietów czysto webowych,** filcowych pantofli i kilkadziesiąt tuzinów szelek w najrozmaitszych gatunkach, **Czapki barankowe (karakuły) również są na składzie!** D2—6—26088—

DYSTRYBUCJA

z galanterją i materjałami piśmiennemi, od lat 12 istniejąca, z przyczyny nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach; kontrakt na lat trzy i mieszkanie przy sklepie. Wiadomość na miejscu: Plac św. Aleksandra Nr 16, za instytutem głuchoniemych, w tejże dystrybucji.
3—3 —26111—D

DOM

frontowy, 2 oficyny zabudowane i plac przy warsztatach kolei, obok Nowej-Pragi, do sprzedania za 9,500 rs., dochód roczny 1,400 rs., czyniący 14%. Gotówki potrzeba rs. 5,000. Wiadomość: Chmielna Nr 33, w składzie Nafty. D2—3—26152—

W pracowni Sukień,

przy ulicy Świetokrzyskiej Nr 26, przyjmują się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące i takowe wykonywają się akuratnie po cenie umiarkowanej, tamże potrzebne są panny podręczne do sukien i do bielizny.
2—3 —26188—D

Niepraktykowanie tanio

Trumny Metalowe,

dla dorosłych od Rs. **28,**
dla dzieci od Rs. **7** kop. **50,**
w Składzie

Karola Knoll,

ulica Miodowa Nr 3,
pałac Grabowskich.

W niedziele i święta skład otwarty do godziny 1-szej po południu. D2—5—26191—

Do sprzedania

Biurko bardzo starożytne,

Kroniki łacińskie, **Lustro** średniej wielkości w złotych ramach, **Zegarek** ścienny antyk, **Mufka i kołnierz skunksowe, Kaftan** pluszowy z futerkiem, **Deki miedziane** duże. — Zgłosić się można codziennie od godz. 9-ej do 12-ej rano, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7, mieszkania Nr 6, na parterze. D—25920—3—3

PALTA

zimowe, przysposobilem od Rs. 23 i przyjmuje wszelkie obstalunki tak z własnych, jak i z powierzonych mi materjałów, po bardzo przystępnych cenach, z czem się polecam Szanownym Panom. — Ulica Marszałkowska Nr 60, 2-gie piętro.

F. Michalczyk.

D11—12—24335—

Fortepian

fabryki Bucholca, o pół siódmej oktawy, za rs. 100, do sprzedania u Jubilera. — Ulica Piwna Nr 11 nowy. D3—3—25878—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

GarniturMebli

mahoniowych. — Ulica Zielna Nr 31, stróż wskaże. D2—3—26126—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy

Pomada Deslauriers.

POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy,

POMMADE DESLAURIERS

ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;
w Paryżu u Chemika Desslauriers.
Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo
u ALEKSANDRA KOCHA,
Nowosenatorska nr 4.
Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego
Cena za Słoik rs. 1.
D—11735—25—25

Futro damskie,

aksamitem kryte, podbite lisami, z kołnierzem i mufką, z czarnych lisów za Rs. 85, oraz kaftanik aksamitny podszyty popielicami i obłożony bobrami za Rs. 30, do sprzedania na Tłomackiem pod Nr 9, wejście przez bramę, stróż wskaże. D2—3—26078—

Do sprzedania:

Dwa Futra, Szopy bez pokrycia za rs. 18, Algierka małpy na wysokiego mężczyznę za rs. 35; Kołnierz szalowy, Mufka, Mankiety z tumaków bobrowych za rs. 28, wszystko w bardzo dobrym stanie. — Ulica Złota Nr 13, mieszkania Nr 4, od godz. 12—2.
D2—3—26087—

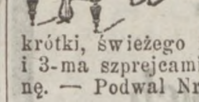
Bardzo tanio są do sprzedania



różne Meble.

Ulica Nowogrodzka Nr 27, u tapicera.
D2—2—26178—

Dla braku miejsca do sprzedania



Fortepian

krótki, świeżego fasonu, z blatem metalowym i 3-ma szprejcami, za bardzo przystępną cenę. — Podwal Nr 38, na dole.
D2—3—26180—

Ktoby miał do zbycia

MEBLE UŻYWANE,

w części wyściełane całkowicie bez drzewa, w części dębowe a mianowicie: sofę turecką z wałkami i poduszkami, szeslong lub balzak, dwa fotele duże, cztery małe, dwa taborety, portjery lub lambrekiny do dwóch okien, wszystko to jedwabnym obiciem kryte, stolik dębowy przed sofę, takiż stolik do kart, tremo w dębowych ramach, umywalkę z blatem marmurowym i kranem, stół dębowy jadalny, takiż kredens, sześć krzeseł dębowych i sofę lub szeslong skórą, lub ciemną mocno materją kryty. Zechce dać wiadomość na ulicę Chmielną Nr 1, mieszkania 27. — Tamże wiadomość o bardzo **dogodnem i taniem mieszkaniu** złożonem z dwóch pokoi, dużej alkowy przedpokoju i kuchni, odnajmującem się natychmiast wskutek wypadkowego zbiegu okoliczności.
D3—3—25776—

Skład Wędlin,

K. Hammer,

egzystujący od lat 30, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 62, przeniesionym został z dniem 1-m Listopada r. b. do domu sąsiedniego pod Nr **60,** na tej samej ulicy. — Polecam o łaskawą pamięć Szanowną Publiczność.

Z uszanowaniem

K. Hammer.

D3—3—25899—



Są do sprzedania za cenę nizką

2 Garnitury Mebli,

oraz **Sofa, Otoman, Szesląg, Biurko,** para **Łóżek** dębowych, **Materace** z włosa i t. p. meble u Tapicera Leszno Nr 19.
D6—6—25360—

APTEKA

położona w mieście Ostrołęce, gubernji Łomżyńskiej, jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość w składzie hurtowym p. Zeuschnera w Warszawie, ulica Senatorska lub u Właściciela. D2—3—26115—



Eau Figaro

en

2 JOURS!

Nowa ta woda farbuje siwiejące włosy na głowie i brodzie najtrwalej po 2 nacieraniach na kolory: szatyn i czarny, zupełnie naturalnie. Użycie łatwe i proste. Skutek pewny. Duża flaszka Rs. 3 kop. —. Pomada Chinino, Dziegciowa Figaro, podobnież działa, chroniąc przytem włosy od wypadania. Słoik rs. 2.

Slad Główny w Warszawie

u Aleksandra Kocha,

Nowosenatorska Nr 4.
D10—0—23316—

Wałki z Waty,

do zatykania szczelin w oknach. **Wata różnokolorowa** do ubierania okien w miejsce mchu, polska fabryka waty Karola Kretschner. — Nowy-Świat Nr 68, dom p. Boje. Wata wyborowa pod kołdry zawsze jest gotowa. D8—12—24152—

Jedna Skóra Łosiowa

do sprzedania. — Wiadomość w Składzie Skór ulica Świętojańska Nr 13/18.
D2—3—26080—

Jest do odstąpienia:

jedna **napoleonka** i dwa **foteliki** większe i dwa mniejsze, a potrzebny **stół** mahoniowy, jadalny i do tego **krzesła.** — Wiadomość w księgarni B. Cassiusa, ulica Miodowa Nr 14. D3—3—25838—

EXTRAKT

do robienia Octu,

znany ze swych zalet tak ekonomicznych, jako też sanitarnych, znajduje się do sprzedaży w następujących sklepach: a) w 6 sklepach „Merkurego“:

1. Nowy-Świat, wprost Świętokrzyzkiej.
2. Podwal Nr 17.
3. Elektoralna wprost Solnej.
4. Marszałkowska róg Złotej.
5. Nowolipki Nr 3.
6. Krucza róg Hożej i—b)

Nowy-Świat Nr 41, W. Zagrabińska.
Nowy-Świat Nr 36, Danielewicz.
Miodowa Nr 16, Purwin.
Długa Nr 580, Sommer.
Senatorska vis-à-vis Roezlera, K. Scholtze.
Marszałkowska Nr 62, „Cereś“.
Senatorska Nr 16, W. Dziszewski.
W Lublinie J. Domagalski, hotel Europejski.

Główny Skład Apteka **M. Mutniańskiego,** ulica Dzika Nr 18. Cena flaszeczki k. 45.
D3—10—26015—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



FORTEPIAN,

Kralla i Seidlera, za 250 rs. — Wiadomość ulica Elektoralna Nr 7a, u Właścicielki.
D3—3—25983—

Palta zimowe,

oraz wszelka garderoba damska i męzka, jakoteż Dywany, Portjery i t. p., w bardzo krótkim czasie farbują się i piorą bez prucia, w farbiarni przy ulicy Bednarskiej Nr 15.
D2—3—26141—

Z powodu zmiany interesów są do sprzedania

KROWY

wraz z miejscem, w dobrym i korzystnym punkcie. — Wiadomość w kiosku przy Koperniku. D2—3—26153—

PIANINO

dobre, do nauki dla dzieci, za rs. 30. — Ulica Przyrynek Nr 6/1884, wiadomość u stróża.
D3—3—25876—

Jest do odstąpienia

Restauracja,

w dobrym punkcie, każdego czasu, za przystępną cenę i na dobrych warunkach. — Wiadomość na starej poczcie, u stolarza Gajzlera.
D3—3—25889—

Kaliski & Okoniewski,

Skład maszyn, odlewów żelaznych i wyrobów technicznych.

dla wszelkich zakładów przemysłowych,

39. Elektoralna, w Warszawie, 39.

Agentury firm zagranicznych

na **prasy filtrowe** najnowszej konstrukcji, **maszyny parowe i pompy parowe zecierowe; części transmisyjne systemu amerykańskiego; kamienie do ostrzenia** na postumencie żelaznym, nowego systemu,—Polecają przytem pompy ssące i ssąco-iłoczące w wielkim wyborze, tokarnie, wiertarnie, tłocznie, kuźnie polowe, wentylatory dla ogni kowalskich, lewary, bloki, windy: piece i kuchnie żelazne, kassy ogniotrwałe, wyżymaczki, water-iluftklozety pokojowe, filtry belgijskie, pralnie paryzkie samopiorące.—**Ceny umiarkowane.**

D1—3—26485—



Kassy żelazne ogniotrwałe,

starannie wykończone,

są do nabycia po cenach niepraktykowanych.—Chłodna Nr 16, w fabryce.

D1—3—26468—

Skład płótna, bielizny i haftów

pod firmą

R. Jankowski,

15. Krakowskie-Przedmieście 15,

dom hr. St. Potockiego w Warszawie,

p o l e c a:

Bieliznę gotową damską i męzką;
Płótna w różnych gatunkach;
Perkale;
Pończochy i skarpetki wełniane;
Kaftaniki wełniane męzkie;
Barchany;
Chustki jedwabne i półjedwabne na szyję;
Kołnierzyki damskie i męzkie;
Koronki;
Krawaty męzkie czarne i kolerowe, w znacznym wyborze.

C e n y s t a ł e.

D1—6—26416—

PIANINO

do wynajęcia, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, za rs. 5 miesięcznie. — Ulica Niecała Nr 6, w oficynie po prawej stronie.

D1—1—26476—

Jest do sprzedania

Kawiarnia,

wraz z Flaczarnią, ze wszystkiem urządzeniem, za cenę jaknajprzystępniejszą.—Nowe-Miasto Nr 27, wiadomość na miejscu.

D1—1—26473—

Są do sprzedania

PIESKI

pinczerki, koloru jasno-żółtego i białego.—Nowy-Świat Nr 32, w podwórzu, w mleczarni.

D1—2—26470—

Dwa Magle Wiedeńskie

z powodu zmiany interesu do sprzedania.—Ulica Sosnowa Nr 2. D1—2—26469—

Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach i blatem metalowym. — Ulica Mirowska Nr 3.

D1—3—26454—

Do sprzedania z powodu wyjazdu



FORTEPIAN

w dobrym stanie, i dobrej fabryki, za rs. 250. wiadomość cały dzień, przy ulicy Erywańskiej Nr 12, 1-sze piętro, stróż wskaże.

D1—3—26420—

Fortepian

do sprzedania za przystępną cenę, pierwszorzędnej fabryki krajowej, palisandrowy, o 7 oktawach, w dobrym stanie. — Bracka Nr 3, **stróż wskaże**

D1—3—26460—

Jest do sprzedani[illegible]



Fo[illegible] tepi[illegible]n

zagraniczny, o 7-miu [illegible]wach [illegible]lica Leszno Nr 35, mieszkani[illegible] D [illegible]—26488—

Są do sprzedania

Szafy i Bufeta,

zdatne do cukierni lub innego zakładu, przy ulicy Pawiej pod nr 2332, lub też można powziąć wiadomość w cukierni L. Lourse et C.

1—3 —26445—D

Ktoby znalazł

2 części Fletu

hebanowego w przejściu ulic: Chmielnej, Marszałkowskiej lub Jerozolimskiej, zgubione, raczy odnieść na ulicę Chmielną Nr 46 do stróża, gdzie otrzyma odpowiednie **wynagrodzenie.**

1—1 —26433—D

Jest do odstąpienia

Propinacja,

10 wiorst od Warszawy, z opałem i 4 morgi gruntu; dzierżawa wynosi 120 rubli; wiad. Stara Praga ul. Wileńska Nr 750, mieszkania 16, u Kamieńskiego. 1—3 —26413—D

Ktoby z Panów

Właścicieli Aptek,

w bliskości Warszawy, przy kolei warszawsko-wiedeńskiej, życzył sobie zamienić Aptekę na nieruchomość murowaną w Warszawie, z placem frontowym w dobrym punkcie, raczy dać wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 8 domu, mieszkauia Nr 8.

1—3 —26347—D

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19.

D1—3—26512—

Jest do wynajęcia

w każdym czasie, **Stajnia, Wozownia i Mieszkanie** dla Drożkarza, przy ulicy Konwiktorskiej Nr 3, wiadomość u gospodarza.

D1—3—26422—

Jest do odnajęcia

POKÓJ

obszerny, na parterze, przy ulicy Aleksandrja, domu Nr 8, mieszkania 7. D1—1—26453—

POKÓJ

w każdym czasie do wynajęcia bardzo wygodny, dla osoby lubiącej spokój, na dole, przy familji. — Ulica Chmielna Nr 19, mieszk. 14.

D1—3—26432—

Dwa Pokoje

kawalerskie z osobnem wejściem każdy, ze zlewem i wodociągiem, do wynajęcia każdego czasu. — **Bracka Nr 3.**

D1—2—26459—

Zaraz do najęcia

Pokój

duży przy bardzo porządnych osobach, za rs. 10 miesięcznie, z opałem, dla kobiety i Futro damskie. — Elektoralna Nr 26 domu, mieszkania 8, piętro 1-sze. D1—1—26507—

Jeden lub dwa Pokoje,

elegancko umeblowane, do odnajęcia w każdym czasie; wiadomość przy ul. Nowy-Świat Nr 57, mieszkania Nr 6-ty.

1—3 —26440—D

Za 150

rocznie do wynajęcia **trzy Pokoje,** przedpokój, kuchnia i piwnica, mieszkanie to w ogrodzie, w najzdrowszem miejscu, może również służyć za letnie mieszkanie, bo przy Belwederze położone.—Wiadomość: Chmielna Nr 60, 1-sze piętro od frontu, mieszkania 6.

D3—3—25897—

Do wynajęcia

Salon,

Pokój i przedpokój umeblowane razem, czy oddzielnie, z wszelkiemi wygodami i całodziennem życiem, lub bez, można korzystać z fortepianu, oraz powziąć wiadomość o lekcyj muzyki, przy rogu Wilczej i Marszałkowskiej Nr 17.—Tamże przyjmuje się krawieczyzna i stroje, stróż wskaże. D—26291—2—3

U Akuszerki Haube,

osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobny pokój za umiarkowaną cenę; za troskliwą opiekę i sekret poręczam, Ulica Złota Nr 25. D8—23—24191—

Akuszerka Fesieczko,

przeniosła swoje mieszkanie pod Nr. 22, na róg Zielnej i Świętokrzyzkiej. Przyjmuje do siebie panie na słabość w elegancko umeblowanych pokojach, za cenę bardzo małą. Troskliwa opieka zapewnia się. Wiadomość u stróża. D—25904—3—3

POKÓJ

z meblami, duży i mały, do najęcia. — Ulica Świętokrzyzka Nr 35 i róg Marszałkowskiej, mieszk. Nr 18. Tamże **Obiady prywatne.**

D3—3—25921—

Z powodu zmiany okoliczności są do odstąpienia w każdym czasie

TRZY POKOJE

z kuchnią, komórką i piwnicą, za cenę 67 rs. 50 kop. kwartalnie.—Wiadomość na miejscu: Wspólna Nr 6, u Rządcy. D3—3—25842

4 Pokoje

z kuchnią, do najęcia zaraz, róg Senatorskiej i Żabiej Nr 4/472.—Wiadomość u stróża lub w Biurze Jakor u woźnego.

D3—3—25922—

POKÓJ

umeblowany, z opałem i usługą, zaraz do najęcia.—Ulica Wspólna Nr 14, mieszkania 5.

D3—3—25898—

POKÓJ

z przedpokojem, z meblami i z oddzielnym wejściem w każdym czasie do wynajęcia. Tamże mogą być **Obiady prywatne.**— Ulica Aleksandrja Nr 14, mieszkania 23.

D2—3—26131—

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z wspólną górą i piwnicą, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54, w oficynie na dole. — Wiadomość w szkole. D2—3—26136—

Do wynajęcia od 8-go Listopada

POKÓJ

duży, ładny, z wspólnem wejściem, przy familji zacnej, może być z meblami, opałem i herbatą; za cenę stosownie do umowy.— Freta-Szeroka Nr 5, mieszkania 10.

D2—3—26085—

Pokój umeblowany,

na parterze, od frontu, z opałem, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Żórawiej Nr 11a, niedaleko placu 3-ch Krzyży. D2—3—26098—

Do wynajęcia od każdego czasu

4 Pokoje

z kuchnią, za rs. 350 rocznie, na 2-giem piętrze od frontu.—Marjensztad Nr 16, w drugim domu od Krakowskiego-Przedmieścia.

D6—6—24974—

Od każdego czasu do wynajęcia

4 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu.—**2 pokoje,** przedpokój i kuchnia, oraz **Sklep** z dwoma pokojami, z kompletnym konfortem urządzone, Chmielna Nr 60.

D6—6—24973—

5 lub 6 Pokoi

z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia przy Alei Jerozolimskiej Nr 26.

D2—6—26170—

5 Pokoi,

przedpokój i kuchnia, z dobrem rozkładem, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hożej Nr 11.

D5—12—25319

Ulica Sienna Nr 9A.

Zaraz jest do wynajęcia **jeden Pokój** z osobnem wejściem, z usługą i opałem, stróż wskaże. D3—3—25928—

Osobny Pokój,

duży, frontowy, na parterze, przy małżeństwie, jest do najęcia dla osób przyzwoitych, w domu przy rogu ulicy Siennej i placu Witkowskiego Nr 35, mieszkania 21, na żądanie może być i ze stołem. D3—3—25894—

Handel Wiktuałów

z urządzeniom eleganckiem, w korzystnem miejscu, egzystujący od lat 5, do odstąpienia każdego czasu przy ul. Marjańskiej pod Nr 2.

D1—2—25497—

Sklep Wiktuałów

porządnie urządzony, wraz z mieszkaniem bardzo wygodnem, kuchnią i piwnicą, przy ulicy Brackiej Nr 4, jest do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Szafy i całe urządzenie może być także osobno sprzedane. Tamże Ogórków kup 80 do sprzedania.— Wiadomość na Lesznie Nr 18, w skiepie wiktuałów. D3—3—26274—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz za przystępną cenę, z powodu zaszłych okoliczności.—Ulica Sienna naprzeciw Nr 13. D2—3—26356—

Za rs. 8 miesięcznie

Stajnia i Wozownia

duża, zdatna na Skład Węgli, lub drzewa.— Tamże Pokój duży z kuchnią, za rs. 9 i inne Pokoje z cygankami od rs. 6 do 9.—Wiadomość nad Wisłą, w Łazienkach Kurtza u stróża. D—25654— 3—3—

Ktoby z panów Stelmachów potrzebowa w znacznej ilości

Drzewa porządkowego,

jako to: bali brzozowych, dyszli, szprych, etc., zechce się zgłosić Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 23, codziennie do 10 zrana.

D3—3—26173—

Zgubiono!

W tych dniach na jednej z ulic, lub teź w którymś z magazynów uroniono list w zwyczajnej białej kopercie zaklejonej, po francuzku zaadresowany, pierwsze litery **T. R.** Ktoby list podobny znalazł, raczy go odnieść do Kantoru kąpielowego, na parterze, przy ulicy Długiej Nr 28. Wynagrodzenie, jeśli tego będą żądać zapewnia się.

D—26458— 1—3

W zeszłym tygodniu, we Środę, skradziono małą

Srebrną Skarbonkę

dziecinną, w której, między inną monetą, znajdowały się dwie sztuki złote, **po 100 franków** każda. Ktoby odszukał stratę, raczy się zgłosić.—**Ulica Warecka Nr domu 1,** mieszkania Nr 3, a otrzyma stosowne wynagrodzenie. D—26519— 1—2

Nagrody rs. 3.

Na drodze z banhofu drogi żel. Nadwiślańskiej, jadąc doróżką do miasta zgubiono **szpadę** w futerale związaną razem z parasolem. Znalazca zechce odesłać te rzeczy do hotelu rzymskiego do szwajcara za powyższą nagrodą. 1—3 —26415—D

Nagrody rs. 5.

Na ulicy Królewskiej lub Marszałkowskiej 8 listopada zgubiono portmonetkę zniszczoną, zawierającą rs. 23 i kilkadziesiąt k. drobnemi. Uczciwy znalazca, zatrzymawszy sobie rs. 5, raczy resztę odnieść pod Nr 29, przy ulicy Zielnej, drugie piętro od frontu, mieszk. 5.

1—3 —26494—D

Nagrody rs. 2.

Onegdaj rano, zaginął Pies rasy mopsów, mały, szary. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Krakowskie-Przedmieście, pod domu Nr 35a, mieszkania 5.

D—26342— 2—2

Nagrody rs. 5.

Idąc ulicą Wielką, Grzybowem za Żelazną-Bramę, zgubiono Szlak haftowany na kanwie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Wielką pod Nr 5, do Tapicera.

D—26209— 3—3

Dnia 4 b. m., przechodząc ulicami: Senatorską, Wierzbową, Placem Saskim, Królewską, Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiony został

Kołnierz tumakowy,

oddawca niniejszego otrzyma **nagrodę,** jaką zażąda. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 12, u stróża. D—26236— 3—3

Zgubiono woreczek

Wysiadając z dorożki na ulicy Bednarskiej dnia 6-go wieczorem, w którym było rs. 30 i kilka kopiejek; bilet wolnej jazdy na imię Gajewski, bilet z farbiarni, przepis z lecznicy Rogowicza, scyzoryk i różne drobiazgi.

Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Bednarską pod Nr 14, gdyż poszkodowana jest bardzo biedna osoba.

1—1 —26414—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 28 Октября (9 Ноября) 1880. г

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.